

7 DNI GRYFINA

Nasz Region:



Pomorze
Zachodnie

Nr 48 (1530)

16 grudnia 2022 r.

Nakład 3000 / ISSN 1730-7341

Cena 3,99 zł (w tym 5% VAT)

Będzie kasyno?



Znow ratowali Odrę!

Będzie 3,5
milion
mniej!

Minister
go powołał!



REKLAMA

Dlaczego dali
szpitalowi?

Złote
Gody c.d



REKLAMA

SKUP AUT
WSZYSTKIE
792 419 148

Jak dojechać?!



„NSZZ Solidarność-Teresa i Robert Jędrzyk

Za walkę
o wolność
otrzymaliśmy
bilet w jedną
stronę...



SPRZEDAŻ WĘGLA

w ramach zakupu preferencyjnego

prowadzona prowadzona przez Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Gryfinie dla gospodarstw domowych

CENA ZA TONĘ:

1900 zł (luzem)

1990 zł (w workach)



możliwość dostawy
za dodatkową opłatą

W OFERCIE*

- groszek
- orzech



Miejsce realizacji zakupu i płatności**:
PUK Sp. z o.o. w Gryfinie, ul. Szczecińska 5, Budynek "B"

Szczegółowe informacje i dokumenty do pobrania:

w Biurze Obsługi Klienta osobiście lub
tel. 91 416 30 51 wew. 154, 167, 165, 171,
online na stronie www.pukgryfino.pl



*Sprzedawany asortyment posiada niezbędne certyfikaty jakości

**Ustalane formy płatności: GOTÓWKA lub KARTA PŁATNICZA (przyspieszenie procesu zakupu)

Z myślą o mieszkańcach



Nasz wydawca odznaczony Znowu się włamali

Marek Słomski z Nowogardu, rocznik 1956. Studiował historię na KUL. W Solidarności od 1980 roku. W latach delegacji struktur NSZZ S - uczestnik działań podziemnych mających na celu samopomoc i kolportowanie informacji i podtrzymanie nadziei na reaktywację związku. Członek pierwszego Zarządu Regionu NSZZ S Pomorza Zachodniego z 1989 roku oraz jego prezydium, a od 1993 - wiceprzewodniczący związku w regionie jako zastępca Longina Komołowskiego. W latach 1998-2002 szef klubu AWS Sejmiku województwa zachodniopomorskiego I kadencji. Odznaczony Gryfem Pomorskim. 13 grudnia bieżącego roku, w rocznicę Stanu Wojennego prezes DJ Media został odznaczony przez Stowarzyszenie Osób Internowanych "Chelmnicy 1982".

red



Drodzy mieszkańcy i znajomi! Sprawa jest poważna, prawdopodobnie minionej nocy (ze środy na czwartek) ze Świetlicy Wiejskiej w Czarnówku został ukradziony cały sprzęt elektroniczny!

Głośnik, mniejsze głośniki, telewizor, mikrofala, grzejniki elektryczne.

Jeśli ktokolwiek ma jakieś informacje, cokolwiek widział, cokolwiek wie, proszony jest o zgłoszenie się do sołtysa bądź rady sołeckiej.

Zostanie przejrany monitoring jednego z mieszkańców, więc może uda się znaleźć sprawcę.

Zabezpieczmy swoją wła-



sność, wśród nas grasuje złodziej i nie jest to pierwszy incydent kradzieży w naszej wiosce!

red

Przybywa zakażonych na COVID – 19

We Francji już podnosi się alarm z powodu wzrastającej ilości zakażeń. Polskie Ministerstwo Zdrowia wydało komunikat informujący, że kolejna fala zakażeń na COVID – 19 może wystąpić w naszym kraju na przełomie tego i początku nowego 2023 roku.

W naszym kraju nie prowadzi się już testów i nie ma żadnej kontroli nad zakażeniami. W zależności od dnia tygodnia stwierdza się od 100 do 1500 zakażeń i około 20 zgonów dziennie. Apeluje się, aby w celu zapobieżenia zarażeniom, ciężkiemu przebiegowi choroby oraz zdrowotnym konsekwen-

cjom i powikłaniom po jej przebyciu ratunkiem jest tylko testowanie i kontynuowanie szczepień, z uwzględnieniem dawek przypominających.

W ostatnim czasie na terenie naszego powiatu wykryto 26 zakażeń na COVID – 19. 30 listopada – 2, 2 grudnia – 3, 03.12. – 2, 4.12. – 2, 6.12. – 4, 7.12. – 2,

8.12. – 2, 9.12. – 1, 10.12. – 1, 12.12. – 1 oraz 13.12. – 6.

Oczywiście to na pewno nie wszyscy zakażeni, ponieważ z powodu braku testowania istnieje możliwość, że wiele osób nawet nie wie, że choruje i może zakażać innych.

A. Szczepaniak

Zmiany na Barnima

Ze względu na jutrzejszy Jarmark Bożonarodzeniowy Gmina Gryfino informuje.

Drodzy Mieszkańcy! W związku z organizacją Jarmarku Bożonarodzeniowego informujemy, iż z ruchu kołowego zostaną wyłączone następujące miejsca:

Parking na Placu Barnima od dnia 15.12.2022 r. godz. 19:00 do dnia 17.12.2022 r. godz. 23:00.

Ul. Kościelna na odcinku od ul. Kościuszki do ul. Piastów od dnia 16.12.2022

r. od godz. 08:00 do dnia 17.12.2022 r. do godz. 23:00.

W związku z powyższym prosimy o zaparkowanie pojazdów w tym czasie w innym miejscu na terenie Gryfino.

Za utrudnienia przepraszamy. Jednocześnie cieszymy się, że wspólnie będziemy mogli celebrować atmosferę nadchodzących świąt.

Dost.

Zima będzie jednak ostra. Zadbajcie o swe psy. Blaszana buda odpada!



Poszukują 14-latki

Komenda Powiatowa Policji w Pyrzycach prowadzi poszukiwania opiekuńcze nieletniej Amelii Malewicz zameldowanej w gminie Przelewice, a zamieszkałej w Stargardzie.



rycką policją telefon 47 782 85 11 lub najbliższą jednostką policji pod numerem telefonu 112.

Zaginiona Amelia Malewicz ma 169 cm wzrostu, długie, proste włosy do pasa koloru blond. W dniu zaginięcia miała na sobie buty sportowe koloru białego za kostkę, kurtkę pikowaną koloru czarna, rozpinaną bluzę koloru jasno szarego, spodnie dresowe koloru szarego oraz duży plecak koloru pomarańczowego.

KP

Osoby posiadające wiedzę co do miejsca jej przebywania proszone są o kontakt z py-

KONDOLENCJE

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. Andrzeja Baczyńskiego

Rodzinie i bliskim wyrazy głębokiego współczucia, wsparcia i otuchy

składają

Burmistrz Miasta i Gminy Gryfino
z pracownikami Urzędu Miasta i Gminy
w Gryfinie

Kasyno gier u nas?

W programie przyszłotygodniowej sesji Rady Miejskiej w Gryfinie znajduje się kompletnie zaskakujący punkt. Brzmi on: Rozpatrzenie wniosku w sprawie lokalizacji kasyna gier!

Wprawdzie tematycznie pasuje to do sesji budżetowej (pieniądze), jednak dziwne, że ktoś miałby ochotę otworzyć w naszej gminie kasyno gier! Ba, może nawet dwa! Jak nam bowiem powiedziała Teresa Drązek, naczelnik wydziału działalności gospodarczej - dwa "podmioty" zgłosiły wnioski o pozwolenie na otwarcie w Gryfinie kasyn gier. Pozwolenie na coś takiego w formie uchwały może wydać tylko Rada Miejska. Rola urzędu gminy polegała na dostarczeniu Radzie opinii radcy prawnego oraz przygotowaniu zestawu przepisów prawa obowiązującego w takich sprawach w naszym kraju. Jak

nam powiedziała pani naczelnik, imiennie zajmuje się przygotowaniem stanowiska rady jej przewodniczący - Rafał Guga.

Dwa kasyna? Gdzie?

Przewodniczący Guga potwierdził, że zajmuje się przygotowaniem stanowiska rady w tej "egzotycznej" sprawie. Chodzi o dwa bardzo podobne wnioski, złożone przez podobne firmy, będące zapewne "siostami" w większym układzie biznesowym. Obie też wskazują ten sam obiekt w którym chciałby ten przybytek luksusu (i przegranych) ulokować. I nawet nie w Gryfinie, tylko w Czepinie, w budynku zwanym przez

część mieszkańców gminy "pałacem Cygana" Obecnie mieści się tam pensjonat z restauracją.

Hola, hola, nie będzie szybko

Rafał Guga uspokaja, że na tej sesji będzie jedynie dyskusja, czy... dyskutować o tym na poważnie. Bo sprawa wymaga mnóstwa ustaleń i konsultacji. Będą się musiały oddzielić w tej sprawie wypowiedzieć niemal wszystkie komisje Rady Miejskiej (w tym oczywiście ta od finansów). Do tego służby jak Policja i Straż Miejska. No i oczywiście mieszkańcy Czepina, dlatego na tę sesję już zaproszono sołtysa Grzegorza Adamczuka.



Za czy przeciw?

Wszystko co nowe zazwyczaj budzi początkowo niechęć wielu ludzi. A co dopiero kasyno we wsi!

Obiekt w Czepinie jest duży, ma miejsce na spory parking, komunikacyjnie z punktu widzenia inwestora dobrze położony przy drodze krajowej. Przy stołach karcianych i ruletce bywa wprawdzie gorąco,

ale wbrew obawom niektórych - kasyna gier na zewnątrz są spokojnymi, starannie ochranianymi obiektami. Strzelaniny i włamania zdarzają się głównie w filmach kryminalnych. Co do obaw moralistów - bardzo wielu z nas przecie z gra w różne "lotki". Ba, mamy już w Gryfinie dwa legalne miejsca gier losowych w kolekturach Lotto!

R. Kwapisz

Ropa w Odrze!

W poniedziałkowe przedpołudnie dźwięki strażackich syren rozległy się w Gryfinie wyjątkowo często. To zaś oznaczało jakąś dużą akcję. Okazało się, że do Odry wycieka paliwo ze statku!

Uczestniczący w akcji kapitan Maciej Łempicki z Komendy Powiatowej PSP w Gryfinie opowiada, że sygnał dotarł do służb o godzinie 10.36. Przy nabrzeżu Odry w Starej Rudnicy (gmina Cedynia), stwierdzono wyciek paliwa z zacyumowanego tam pchacza. Na miejsce zdarzenia pojechało 10 członków lokalnych Ochotniczych Straży Pożarnych, oraz 26 strażaków z

JRG. W tym 15- osobowa grupa chemiczno - ekologiczna ze Szczecina.

Na miejscu zastali prowadzoną już wstępnie akcję - załogi stojących tam statków ułożyły na wodzie wokół uszkodzonego pchacza pływającą zaporę z postaci "rury". Podobną, jakie były używane podczas niedawnego czyszczenia Odry z zatrutych ryb. Jednocześnie pompowano



Poniedziałek, 12 grudnia, godz. 11.33 - kolejni strażacy jadą do Starej Rudnicy

paliwo z uszkodzonego zbiornika do drugiego pchacza. Ekipy, które przyjechały na miejsce rozbudowały zaporę na wodzie, oraz przy pomocy łodzi dostarczonych przez OSP w Osinowie i Krajniku rozpoczęły lokalizowanie paliwa, które dostało się

do rzeki. Tak zwany "film olejowy" znaleziono na rzece koło Starego Kostrzynka. Dodatkową zaporę przeciwolewową postawiono w Osinowie.

Jak informuje kapitan Maciej Łempicki, udało się zebrać cały olej, który wyciekł z uszkodzo-

nego zbiornika pchacza. Natomiast "film olejowy" zlikwidowano przy pomocy środka neutralizującego. W ten sposób powstała substancja neutralna dla środowiska naturalnego.

Akcja trwała do godziny 19.

rk

Gwarancje dla Dolnej Odry

W związku z wydzieleniem aktywów węglowych ze spółek z udziałem Skarbu Państwa, Elektrownia Dolna Odra w marcu 2023 roku zostanie "wyjęta z PGE SA" i włączona do NABE.

Do Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego wejdzie wiele firm energetycznych, a każda ma swoją społeczną umowę dotyczącą zasad pracy i płacy. Aby załogi tych firm nie straciły posiadanych uprawnień po wejściu do innej struktury, konieczne było osiągnięcie wielostronnego porozumienia. Właśnie parafowano treść Umowy Społecznej dotyczącej transformacji sektora elektroenergetycznego i branży górnictwa węgla brunatnego. W tym

- wydzielenia wytwórczych i wydobywczych aktywów węglowych ze spółek z udziałem Skarbu Państwa.

Jak pisze CIRE, umowa określa zobowiązania wobec pracowników sektora elektroenergetycznego oraz sektora wydobywania węgla brunatnego w związku z procesem stopniowej transformacji regionów silnie związanych z energetyką konwencjonalną i utworzeniem Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego.

Roman Michalski, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego w Dolnej Odrze powiedział nam, że parafowana umowa ma zostać podpisana 22 grudnia br. Zabezpiecza ona posiadane zakładowe zbiorowe gwarancje około 900 pracowników Dolnej Odry na najbliższe 10 lat. Zaś nasza elektrownia ma zostać włączona do NABE 1 marca 2023 roku.

rk



MINISTER
FUNDUSZY I POLITYKI REGIONALNEJ

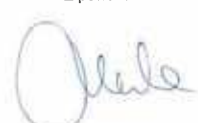
GRZEGORZ PUDA

Informacja o członkostwie w Komitecie Monitorującym
do spraw planu rozwojowego

Działając na podstawie Zarządzenia Ministra Funduszy i Polityki Regionalnej z dnia 4 sierpnia 2022 r. w sprawie powołania Komitetu Monitorującego do spraw planu rozwojowego niniejszym informuję, że:

Pan Roman Michalski
członek Prezydium Forum Związków Zawodowych
został powołany do reprezentowania
organizacji związkowych i organizacji pracodawców
w Komitecie Monitorującym do spraw planu rozwojowego

Z poważaniem



Nie spełnione obietnice

Nieco ponad 30 lat temu, gdy w Gryfinie miał miejsce kolejny rozwój budownictwa mieszkaniowego (wcześniejszy był podczas budowy elektrowni), obiecywano nowym mieszkańcom złote góry, wręcz Eldorado.

Przybyło wówczas kilka-naście nowych budynków – szczególnie na Górnym Tarasie, do których klucze otrzymało kilkaset nowych lokatorów. Byli to głównie przesiedleńcy ze Szczecina i okolicznych miejscowości, którzy nie mieli innych szans na zdobycie mieszkania. Nie wszystkim jednak uśmiechało się zamieszkanie w Gryfinie, więc wielu z nowych właścicieli mieszkań ogłaszało w prasie, jak i za pomocą poczty pantoflowej chęć zamiany mieszkania. Podczas spotkań z władzami spółdzielni mieszkaniowych, jak i z ówczesnymi władzami miasta padały zapewnienia, że jeszcze trochę, a Gryfino stanie się częścią Szczecina i będzie tu raj na ziemi. Wszystko, co obiecano okazało się ułudą, wręcz oszustwem.

Pracę zapewnić miała Elektrownia Dolna Odra i nowo powstające zakłady pracy. Mimo wzrastających potrzeb tego zakładu na pracowników, przez

wiele lat nikt z nowych mieszkańców nie mógł zdobyć pracy w elektrowni, gdyż zatrudniano tam tylko wszelkiego rodzaju pociotków osób już tam wcześniej zatrudnionych, osoby z układami lub z klucza partyjnego. Inni, oczywiście z naprawdę minimalnymi wyjątkami nie mieli żadnych szans. Dziś elektrownia zatrudnia 10% procent z ilości pracujących w tym zakładzie w tamtych czasach. Więc tym bardziej nie ma tam miejsc pracy. Żadne nowe firmy w Gryfinie nie powstały. Tylko w ostatnim czasie Zalando – dające miejsca pracy dla osób z niewielkim przygotowaniem zawodowym.

Obiecywano również, że ci, którzy mieli pracę w Szczecinie i w innych okolicznych miastach, jak również uczący się w stolicy województwa - nie będą mieli problemów z dojazdem. Połączenie ze Szczecinem miało być tak rozbudowane jak w Trójmieście z tamtych czasów. Pociągi do stolicy województwa

miały kursować wahadłowo w obydwie strony co 10 – 15 minut, aby w każdej chwili można było tam dojechać. Uzupełnieniem miały być połączenia autobusowe zbierające pasażerów po trasie z miejsc odległych od linii kolejowej.

A co mamy dzisiaj? Kursuje nieco ponad 10 pociągów dziennie. Ich czas przejazdu to 25 minut i to mogłoby być ok, ale, no właśnie to „ale” nie daje podróżnym spokoju. Co pewien czas dochodzi do zawieszania niektórych kursów, również co rusz czas przejazdów z różnych powodów jest przedłużany. Obecnie, podobno z powodu remontu mostu - pociągi muszą jeździć do i ze Szczecina przez stację Szczecin – Dąbie, co przedłuża czas trwania przejazdu prawie do godziny i powoduje komplikacje z dojazdami do pracy i do szkół.

A co z komunikacją autobusową? Kilkanaście lat temu udało się ułatwić i skrócić czas dojazdu do Szczecina liniami



PKS dzięki likwidacji przesiadki na pętli w Podjuchach. Dzięki temu rzeczywiście było to pewnym, choć dłuższym uzupełnieniem połączeń kolejowych. Dziś preferowany jest pomysł skrócenia linii autobusowej „1” i powrotu do przymusowej przesiadki w Podjuchach. Czy w ten sposób ma być lepiej?! Że pasażerowie będą mieli wydłużony czas przejazdu, a zimą będą marzli na przystanku przesiadkowym? Władz miasta to nie obchodzi, mają prywatne samochody. Tylko co z osobami starszymi, którzy bardzo często muszą jeździć do lekarzy do Szczecina, ponieważ w Gryfinie przyjmuje tylko drobna część lekarzy specjalistów, nie mówiąc już o specjalistycznych badaniach, czy zabiegach.

Co więc pozostało gryfinianom? Pozostało tylko wyjeżdżać na saksy w poszukiwaniu pracy lub wyprowadzanie się z tego coraz mniej przyjaznego dla mieszkańców miasta. Co zresztą widać, patrząc na zmniejszającą się ilość mieszkańców miasta i gminy.

A. Szczepaniak

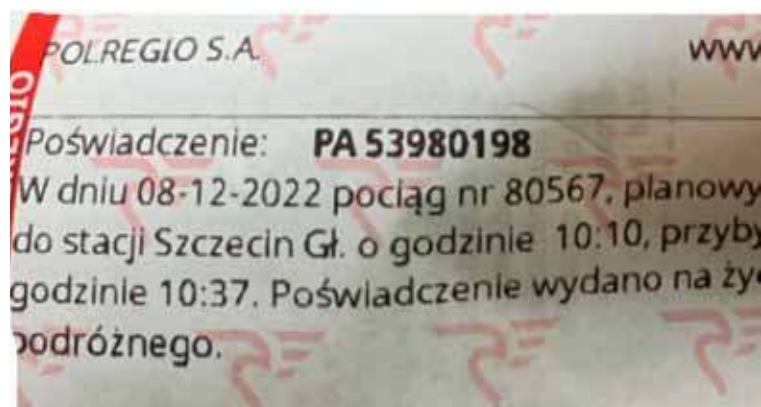
Od redakcji.

W wydziale spraw komunalnych UM zapewniono nas, że ostateczne decyzje co do długości trasy Jedynki zapadną po rozstrzygnięciu przetargu. Przetarg został ogłoszony na BIP Gryfino 29 listopada br. Natomiast założonym w warunkach przetargu miejscem przesiadki nie są Podjuchy, tylko rondo w Zdrojach.

Fragment skargi czytelnika

Jeszcze jakiś czas temu, dojeżdżanie nie było aż tak uciążliwe. Pociągów było dużo, były często kilku wagonowe. I nigdy się nie spóźniały. (...)

Koszmar komunikacyjny, prowadzący do powolnego wykluczenia komunikacyjnego naszej gminy, zaczął się powoli. Na początku kompletne zniszczenie dotychczasowego wypracowanego rozkładu jazdy autobusu. Została wycięta z rozkładu znacząca ilość kursów, ponadto zlikwidowano wszystkie ulgi i podwyższono cenę biletu. Takim właśnie cudem uczeń zamiast płać 2,90 zł, płacił 6,50 zł. Dodatkowo stawka ta obowiązywała każdego, niezależnie od tego, gdzie wsiadał i gdzie wysiadał, co jest bardzo nieuczciwe. Po naciskach gmina



dodała kilka autobusów, ale to dalej nie jest ten rozkład, który był i umożliwiał zawsze jakiś transport. Ponadto „Jedynka” dalej jeździ przez całe Gryfino. Moim zdaniem lepiej by było, zrobić jeden bezpośredni i pociąg do Szczecina i jeden, który by objeżdżał Gryfino. Wtedy czas przejazdu do Szczecina byłby w końcu normalny i nie byłby irytujący. (...)

Autobus linii nr 1 nie jest jednak największą zmartwieniem moich dojazdów. Wręcz przeciwnie - ostatnio są nimi pociągi regionalne. Województwo zabrało również kursy pociągów. Przez

to pociągi są niedorzecznie zapelnione (przesyłam zdjęcia)! Jest na przykład jeden pociąg regionalny w godzinach 15-16 (15.14), i jeden 16-17 (16.09). Nie mają dwóch wagonów. Ludzie stoją, czasami nawet już trzeba się przepychać. Strach się bać, co by się stało, gdyby

pociąg musiał gwałtownie hamować! Oprócz tego, pociągi praktycznie ciągle się spóźniają, w porównaniu do przeszłości jest to nie do pomyślenia. Zazwyczaj opóźnienia nie są duże, ale zdarzają się całkiem często takie jak dzisiaj - 30 minutowe i dłuższe. (...)

Anonimowy dojeżdżający

Nowy rozkład jazdy pociągów

Gryfino - Szczecin

Regio Gryfino – Szczecin Gł.

poniedziałek - piątek

04.25; 05.17; 06.05; 06.33; 07.11; 07.33; 08.31; 09.38; 11.30; 15.42; 17.02; 18.36; 19.08; 20.35

sobota

05.17; 06.33; 07.33; 11.30; 17.02; 19.05; (niedziela 20.35)

Szczecin Gł. - Gryfino

poniedziałek - piątek

04.59; 05.50; 06.21; 06.54; 08.10; 08.38; 13.09; 14.12; 15.16; 15.52; 16.38; 18.37; 20.18; 22.18

sobota - niedziela

(sobota 05.50); 08.38; 13.09; 15.52; 18.37; 20.18

Intercity Gryfino - Szczecin Gł.

05.30; 19.09; 16.12; (niedziela 10.25)

Szczecin Gł. - Gryfino

06.34; 12.21; 14.35



Będzie 3.5 miliona mniej!

Przyszłoroczny budżet gminy będzie mniejszy od obecnego. Za tydzień będzie nad tym obradować Rada Miejska.

Na naszą prośbę skarbnik Beata Blejsz przedstawiła zapowiadane zmiany.

Projekt budżetu Gminy Gryfino na 2023 rok zakłada prognozowane dochody w wysokości 190 mln zł, natomiast planowane wydatki w wysokości 207 mln zł. W porównaniu do projektu budżetu na 2022 rok odnotowujemy zmniejszenie dochodów o 3,5 mln zł oraz zmniejszenie wydatków o 2,0 mln zł. Największym problemem przy konstruowaniu budżetu był zauważalny niższy wpływ z tytułu udziału w podatku PIT oraz drugi rok z rzędu brak uchwalenia zwiększonych stawek podatkowych podatku od nieruchomości. W związku z tym, zmuszeni byliśmy do za-



Skarbnik Beata Blejsz

planowania w budżecie kredytu w wysokości 7 mln zł. na pokrycie wydatków inwestycyjnych, z czym się nie zgadzamy, ponieważ kredyt będzie droższy o odsetki, a za to i tak zapłacą mieszkańcy. Kolejnym problemem dla nas są rosnące wydatki bie-

żące. Wysoka inflacja ok. 18% znacząco wpływa na ponoszone wydatki (zakupy, usługi, media). Nie bez znaczenia pozostają rosnące stopy procentowe, które mają wpływ na WIBOR (składnik oprocentowania zaciągniętych kredytów). Wyłącznie w tym roku z tytułu odsetek od kredytów zapłacimy o 2 mln zł więcej niż w roku poprzednim. Dzięki wprowadzeniu oszczędności oraz efektywnemu zarządzaniu finansami udało nam się zgromadzić środki pieniężne, które pokryły powstały deficyt bieżący i zapewnią realizację zadań własnych Gminy w tym zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty.

Skarbnik gminy Gryfino - Beata Blejsz

Dlaczego dali szpitalowi?

Podczas najbliższej sesji Rada Powiatu ma zdecydować o powiększeniu kapitału Szpitala Powiatowego w Gryfinie. Spytałismy więc - dlaczego zdecydowano się na podjęcie takiego kroku?

Jak wyjaśnia Anna Nikitińska ze Starostwa - powiat obowiązany jest wykonywać określone ustawami zadania publiczne, w tym w szczególności w zakresie ochrony zdrowia. Zgodnie z przepisami kodeksu spółek handlowych stratę za poprzedni rok obrotowy można pokryć w różny sposób, w zależności od tego w jakiej sytuacji znajduje się spółka. Strata może zostać pokryta z przyszłych zysków spółki, co w przypadku spółki świadczącej usługi zdrowotne przy obecnej sytuacji służby zdrowia w skali kraju, nie jest realne.

W trosce o zabezpieczenie zdrowotne mieszkańców Powiat, jako wspólnik większościowy - zamierza dokapitalizować spółkę w celu częściowego pokrycia straty finansowej za 2021r. Oraz w części na sfinansowanie poniesionych kosztów w roku 2022, które nie mają pokrycia w przychodach spółki od płatnika czyli - Narodowego Funduszu Zdrowia. A są związane z bieżącą działalnością m.in. oddziału wewnętrznego, chirurgicznego i Izby przyjęć.

Anna Nikitińska to zastępca Naczelnika Wydziału Gospodarki Nieruchomościami i Nadzoru Właścicielskiego. (red)

Oto projekt uchwały RP, która nas zainteresowała

§ 1. 1. Wyraża się zgodę na ustanowienie w Spółce „Szpital Powiatowy w Gryfinie” Sp. z o.o. z siedzibą w Gryfinie 122 nowych udziałów o wartości 2 500,00 (dwa tysiące pięćset 00/100) zł każdy, co łącznie stanowi kwotę 305 000,00 (trzysta pięć tysięcy 00/100) zł. 2. Wyraża się zgodę na objęcie przez Powiat Gryfiński wszystkich udziałów, o których mowa w ust. 1, powyżej ich wartości no-

minalnej, tj. za łączną kwotę 1 497 727,44 (milion czterysta dziewięćdziesiąt siedem tysięcy siedemset dwadzieścia siedem 44/100) zł, z których kwota 305 000,00 (trzysta pięć tysięcy 00/100) zł zostanie przeznaczona na podwyższenie kapitału zakładu Spółki, zaś kwota 1 192 727,44 (milion sto dziewięćdziesiąt dwa tysiące siedemset dwadzieścia siedem 44/100) zł zostanie przeznaczona na kapitał zapasowy Spółki.

red

Wójt Gminy Widuchowa, Koło Gospodyń Wiejskich Lawenda oraz Ochotnicza Straż Pożarna w Widuchowej serdecznie zapraszają na

MIKOŁAJKI

które odbędą się w dniu

18 grudnia 2022 r. (niedziela) o godz. 15.30

na placu przy remizie OSP w Widuchowej.

Planowane jest spotkanie z Mikołajem i Jego Pomocnikami, którzy zapewnią mnóstwo zabawy.

Zapraszamy na darmową watę cukrową, popcorn, ognisko z kiełbaskami, pyszną zimową herbatę oraz słodkie upominki.

Będzie bardziej zielono

W środę w urzędzie została podpisana umowa na realizację zadania pn. Zagospodarowanie terenów zielonych w Gryfinie w ramach projektu „Adaptacja do zmian klimatu poprzez rozwój zielonej i niebieskiej infrastruktury w Gryfinie”.



Umowę ze strony Wykonawcy podpisał Łukasz Żelech - właściciel Firmy Usługowo-Handlowej ELWI, ze strony Gminy Gryfino umowę podpisał Burmistrz Miasta i Gminy - Mieczysław Sawaryn oraz Skarbnik Miasta i Gminy Gryfino - Beata Blejsz.

W ramach zadania zostaną zagospodarowane tereny zielone:

- skwer przy hali widowiskowo-sportowej;
- posadzonych zostanie 7 drzew z gatunków wysoce hydrofilnych mających duży potencjał bioretencji wody (lipa drobnolistna 'Böhlje'),
- wykonane zostaną trawniki dywanowe o łącznej powierzchni 1350 m².

Teren nabrzeża w Gryfinie:

- nasadzonych zostanie 23 drzew z gatunków wysoce hydrofilnych mających duży potencjał bioretencji wody (lipa drobnolistna, wierzb nagrobna),
- 30 krzewów (sosna kosodrzewina), 1050 bylin (rozchodnik okazały), 240 cebul ozdobnych (czosnek olbrzymi, czosnek główkowaty),
- wykonanych zostanie 500 m² trawników ozdobnych.

Powstanie łąka kwietna na obrzeżach Gryfina:

- przygotowany zostanie teren pod nasadzenia,
- nasadzone zostaną drzewa (14 lip drobnolistnych, 10 klonów zwyczajnych i 20 brzoź brodawkowatych),
- utworzona zostanie łąka kwietna na powierzchni 5000 m²,
- zamontowane zostaną hotele dla owadów.

Zagospodarowany zostanie

teren wokół zbiornika retencyjnego przy ul. Kochanowskiego:

- nasadzonych zostanie 18 drzew z gatunków wysoce hydrofilnych, mających duży potencjał bioretencji wody: 11 grabów pospolitych oraz 7 brzoź pożytecznych wokół istniejącego zbiornika retencyjnego,
- 1950 sztuk bylin (400 sztuk szalwii omszonej i 1550 sztuk kocimiętki),
- 900 sztuk sadzonek trawy selserii jesiennej,
- 80 sztuk cebul czosnku olbrzymiego,
- zamontowane zostaną hotele dla owadów.

Zagospodarowany zostanie teren przy ulicy Fredry (ogród pszczeni z hotelem dla pszczeni):

- nasadzonych zostanie 11 drzew liściastych z gatunków wysoce hydrofilnych mających duży potencjał bioretencji wody (złotokap pospolity),
- powstanie łąka kwietna o powierzchni 500 m² (barwa żółta z dodatkiem białych gatunków).

Zagospodarowany zostanie teren przy ulicach Mazowieckiej i Mazurskiej:

- nasadzonych zostanie 25 drzew wysoce hydrofilnych mających duży potencjał bioretencji wody (lipa drobnolistna),
- 736 sadzonek krzewów (16 sztuk jałowca płożącego, 720 sztuk trawu japońskiej),
- 586 sadzonek bylin (rozchodnik okazały) i 876 sztuk sadzonek piórki rozplenicy.

Projekt jest dofinansowany z Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego na lata 2014-2021 w ramach programu „Środowisko, energia i zmiany klimatu”.

Dost.

Awaria usunięta po prawie dobie

Mieszkańcy nadrzecznej części Gryfina – od początku ul. Łużyckiej aż do Żabnicy - od środowego popołudnia do czwartkowego (15 grudnia) nie mieli wody w kranach.

Awaria nastąpiła w ciągu ulic Bałtyckiej i Energetyków. Podczas próby jej usunięcia okazało się jednak, że konieczne było wyłączenie wody na bardzo długim odcinku.

Na stronie PUK na FB ukazywały się kolejne komunikaty informujące o trwających pracach i przesuwające godzinę jej ponownego puszczenia w sieci. Jak się okazało, prace ekip PUK musiały trwać aż do czwartkowego rana do godziny 8. Gdy o godzinie 10 rozmawialiśmy z prezesem Marcinem Stawickim, woda w kranach już była i szykowany był „duży komunikat na stronę PUK na FB”.

Red.



Więcej chętnych na węgiel

Ostatnie dni i noce przyniosły mróz, powodując jednocześnie zwiększone zainteresowanie węglem sprzedawanym przez Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Gryfinie.

Zdecydowanie zwiększyła się ilość mieszkańców naszej i sąsiednich gmin chcących odebrać należne półtorej tony w cenie poniżej 2000 złotych za tonę. Prezes PUK informu-

je nas, że wprowadzie w umowę firmę ma 7 dni na dostarczenie zamówionego paliwa, jednak stara się dostawy wykonywać jak najszybciej.

rk



Zaczęło się od prędkości

Funkcjonariusze z Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Szczecinie zatrzymali do kontroli mieszkańca Gryfina, który na jednej z ulic przekroczył dopuszczalną prędkość. Jak się chwilę później okazało, to nie był jedyny problem kierowcy tego dnia. Podczas interwencji okazał policjantom fałszywe prawo jazdy.



KMP SZCZECIN

W godzinach popołudniowych na jednym z głównych ciągów komunikacyjnych Szczecina mundurowi z tu-tejszej „drogówki” prowadzili kontrole prędkości kierujących. Podczas działań zatrzymali kierującego pojazdem osobowym marki Audi, który przekroczył prędkość w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/h.

Podczas wykonywanych czynności kierujący okazał prawo jazdy, które wzbudziło

podejrzenie policjantów. Dokument między innymi nie posiadał jakichkolwiek zabezpieczeń widocznych w świetle ultrafioletowym i miał złe docięte krawędzie blankietu. Mężczyzna na pytania funkcjonariuszy dotyczące okazanego prawa jazdy przyznał się, że kupił to prawo jazdy. Policjanci zatrzymali dokument, a „pseudokierowca” za swoje postępowanie odpowie teraz przed sądem.

ZKS KMP

Rada 2 kadencji. Radny Janczyński czwarty od dołu z lewej strony



KONDOLENCJE

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci ŚP. EUGENIUSZA JANCZYŃSKIEGO

radnego II kadencji Rady Miejskiej w Gryfinie w latach 1994-1998.

Wyrazy współczucia Rodzinie i Bliskim

składają

Burmistrz Miasta i Gminy Gryfino

oraz

Przewodniczący i Radni Rady Miejskiej w Gryfinie

„Paczka dla Rodaka i Bohatera na Kresach” w Dolnej Odrze

Energetycy z Elektrowni Dolna Odra należące do spółki PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna z Grupy PGE wzięli udział w IX edycji akcji organizowanej przez Fundację Polskich Wartości „Paczka dla Rodaka i Bohatera na Kresach”.

Głównym celem przedsięwzięcia jest wspieranie rodaków, pielęgnowanie polskości i przygotowywanie paczek dla potrzebujących z regionu Wileńszczyzny, będących w bardzo ciężkiej sytuacji życiowej. Są to często osoby zasłużone dla Polski, działacze opozycji antykomunistycznej oraz kombatanci.

Przygotowanie paczek odbyło się 3 grudnia na terenie jednostki wojskowej 14 Zachodniopomorskiej Brygady Obrony Terytorialnej w Szczecinie. Przedsięwzięcie paczki zawierały m.in. produkty spożywcze, słodycze oraz opłatek i świece, ale także kartki świąteczne z bożonarodzeniowymi życzeniami, które zostały wykonane przez uczniów i przedszkolaków.

- Kolejny raz wspólnie z pracownikami Elektrowni Dolna Odra oraz ludźmi o wielkim sercu dołączyliśmy do akcji



pakowania paczek dla naszych rodaków mieszkających na Kresach Wschodnich. Teraz, w przedświątecznym czasie, pamięć o Polakach mieszkających za naszą wschodnią granicą jest wyjątkowo ważna. Chcemy, aby zbliżające się Święta Bożego Narodzenia były dla naszych Rodaków radosne i o ile to możliwe – również spokojne i beztrudne, a przygotowane

przez Fundację Polskich Wartości paczki z pewnością bardzo w tym pomogą – podkreśla Sylwester Chruszcz, dyrektor Elektrowni Dolna Odra.

Paczki trafią do Polaków mieszkających na Wileńszczyźnie – często do osób zasłużonych dla naszego kraju, kombatantów oraz działaczy antykomunistycznej opozycji.

Departament Komunikacji
PGE GiEK.

Świąteczna zbiórka krwi pracowników Elektrowni Dolna Odra

W świątecznej zbiórce krwi Klubu HDK PCK „Kropelka” działającego przy Elektrowni Dolna Odra, oddziale spółki PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna z Grupy PGE, wzięło udział 31 dawców, którzy przekazali w sumie prawie 14 litrów niezastąpionego leku.

Akcję przeprowadzono 8 grudnia tradycyjnie w Ekipowym Punkcie Poboru Krwi w Gryfinie.

Tylko w bieżącym roku krwiodawcy z Elektrowni Dolna Odra zorganizowali łącznie pięć akcji, w trakcie których udało się pozyskać 63,5 litra krwi.

Krew jest unikatowym lekiem, którego nie można kupić, wyprodukować ani niczym zastąpić. Dzięki wrażliwości pracowników PGE GiEK na potrzeby innych, możliwe jest ratowanie wielu osób zdanych wyłącznie na bezinteresowną pomoc drugiego człowieka. Szlachetna idea honorowego krwiodawstwa i bezinteresowna pomoc bliźniemu to nieodłączny element dobrych praktyk realizowanych przez spółkę PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna w ramach CSR – społecznej odpowiedzialności biznesu.

Departament
Komunikacji PGE GiEK.



Podziękowali za pomoc

Strażacy z OSP w Widuchowej w czasie katastrofy ekologicznej na Odrze gościli w swojej remizie aspirantów z Państwowej Szkoły Pożarniczej w Poznaniu.

Aspiranci wykazali się niesamowitym zaangażowaniem w usuwanie śniętych ryb. Okazali się także bardzo zgraną i sympatyczną ekipą, która doskonale współpracowała z druhami z Widuchowej.

Naczelnik OSP w Widuchowej Wojciech Kiedos, w imieniu swoim oraz druhen i druhów,

wystosował do Komendanta Szkoły Aspirantów podziękowania za wzorową współpracę. Zrobił to w bardzo efektowny sposób, bo prócz pisma przystosował pamiątkową tablicę.

Gest docenił komendant szkoły st. bryg. Maciej Zdęga dziękując strażakom z Widuchowej.

Dost.



KRONIKA STRAŻACKA

05.12. Moryń - wypadek, samochód osobowy uderzył w drzewo, jedna osoba poszkodowana.

06.12. Piaseczno k. Bani - drzewo przechylone na drogę.

07.12. Nowe Czarnowo - pomoc Policji w otwarciu mieszkania. Tłuszcz - pożar sadzy. Mieszkowice - pomoc ZRM w zniesieniu pacjenta.

08.12. Troszyn - wypadek. Samochód osobowy uderzył w drzewo. W wyniku zdarzenia dwie osoby zostały poszkodowane. Gajki - kolizja. Strzelczyn - dachowanie samochodu osobowego. Dwie osoby poszkodowane.

11.12. Krajnik - pożar budynku gospodarczego i garażu. Osinów Dolny - wypadek zderzenie dwóch pojazdów. Jedna osoba poszkodowana.

12.12. Mętno Małe - drzewo spadło na transformator.



Pożar w Krajniku. foto OSP Wełtyń

wPROWadzamy zmiany na zachodniopomorskiej wsi 2014-2020

- wsparcie i dofinansowanie nowych przedsiębiorców ale także firm, które potrzebują dodatkowych środków na rozwój biznesu;
- dofinansowanie różnych imprez, warsztatów i szkoleń dla mieszkańców obszarów wiejskich;
- wsparcie finansowe projektów infrastruktury publicznej.

Bardzo ważnym elementem PROW jest **utrzymanie, dzięki dotacjom, 622 miejsc pracy oraz utworzenie 711 nowych etatów**, co w dużej mierze przyczynia się do stabilizacji mikro i małych przedsiębiorców w naszym województwie w tak trudnym dzisiaj czasie.

Niesprzyjające rozwojowi gospodarczemu realia walki z inflacją i drożyzną nie powstrzymały inicjatywy i zaangażowania lokalnych przedsiębiorców, którzy nadal chcą budować silną gospodarczo i atrakcyjną do dalszego inwestowania polską

Samorząd Województwa Zachodniopomorskiego w ramach wdrażania Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 dofinansowuje projekty z zakresu infrastruktury publicznej na obszarach wiejskich oraz inicjatywy LEADER. **W perspektywie finansowej 2014-2020 i okresie przejściowym 2022-2023 zachodniopomorscy Marszałkowie podpisali już 1472 umowy o przyznanie pomocy na kwotę ponad 415 mln zł.** Środki te zostały przeznaczone na unowocześnienie istniejącej infrastruktury technicznej, kulturalnej i rekreacyjnej na wsi, rozbudowę dróg, aktywizację lokalnych społeczności oraz zakładanie bądź rozwijanie własnej działalności gospodarczej.

Fundusze europejskie w obszarach wiejskich województwa zachodniopomorskiego realizowane są przez projekty, które realnie wpływają na jakość życia mieszkańców wsi oraz zwiększają atrakcyjność i konkurencyjność. Realizacja działań z PROW 2014-2020 zapewnia zaangażowanie różnych instytucji publicznych, osób fizycznych, przedsiębiorców, stowarzyszeń. Projekty z zakresu rozwoju infrastruktury technicznej i społeczno – kulturalnej to głównie:

- nowe drogi /143 km dróg lokalnych/
- nowe sieci wodne i kanalizacyjne /234 km sieci wodociągowych i kanalizacyjnych, 376 przydomowych oczyszczalni ścieków/
- nowoczesne świetlice, place zabaw, miejsca rekreacji /82 obiektów kulturalnych/



Dwanaście Lokalnych Grup Działania (LGD) w naszym województwie otrzymało środki finansowe na swoje funkcjonowanie oraz merytoryczne wsparcie dla podmiotów korzystających z środków PROW 2014-2020 i okres przejściowy. Koncepcja LEADER to budowa kapitału społecznego poprzez aktywizację mieszkańców i włączeniu LGD w system zarządzania obszarami wiejskimi regionu, która zagwarantowała rozwój najbardziej zainteresowanych – mieszkańców wsi i małych miasteczek. Opracowane przez LGD - **Lokalne Strategie Rozwoju**, określiły cele i priorytety

danego obszaru, tak aby projekty były wybierane zgodnie z wizją rozwoju zawartą w dokumencie strategicznym. **Cel zawsze jeden: polepszyć jakość życia na wsi, wesprzeć finansowo lokalne podmioty gospodarcze, podnieść walory turystyczne i inwestycyjne obszarów wiejskich oraz wzmocnić tożsamość społeczności wiejskiej.** Dzięki PROW 2014-2020 niewątpliwie cel zostaje osiągnięty.

W ramach inicjatywy LEADER fundusze są ukierunkowane na:

wieś. Wiele jest jeszcze do zrobienia, to co dotychczas zostało osiągnięte, w znaczący sposób podniosło komfort i jakość życia na zachodniopomorskiej wsi.

Na terenie województwa zachodniopomorskiego trwają lub będą ogłaszane nabory wniosków o przyznanie pomocy.

Szczegółowe informacje dotyczące wsparcia oraz dane kontaktowe znajdują się na stronie internetowej: **www.prow.wzp.pl**



Olgierd Kustosz

Wicemarszałek Województwa Zachodniopomorskiego



Pandemia COVID-19, atak Rosji na Ukrainę i tocząca się cały czas wojna sprawiają że rok 2022 jest kolejnym, w którym przyszło nam zmagać się z dużymi problemami gospodarczymi, wysoką inflacją, drożyzną zarówno surowców energetycznych jak i podstawowych produktów spożywczych. Mimo to wdrażanie działań w ramach PROW 2014-2020 realizujemy zgodnie z harmonogramem. Dodatkowo okres ten został wydłużony do czerwca 2025 r. W województwie zachodniopomorskim mamy do dyspozycji dodatkowe środki na realizację działań infrastrukturalnych. W roku 2022 zostały ogłoszone nabory na infrastrukturę wodno – kanalizacyjną i drogową na łączną kwotę ponad 37 mln euro. Dodatkowo środki otrzymały również Lokalne Grupy Działania na realizację oddolnych inicjatyw społeczności lokalnych w kwocie ponad 7,5 mln euro. Na realizację wszystkich pomysłów nadal brakuje nam środków finansowych, bo fundusze, które otrzymaliśmy na wdrażanie PROW 2014-2020 są nieadekwatne do ogromu potrzeb. Dlatego Samorząd Województwa Zachodniopomorskiego dodatkowo z własnego budżetu wspiera region organizując takie przedsięwzięcia jak chociażby granty sołeckie, program „Społecznik” czy konkurs „Piękna zachodniopomorska wieś”. Nadchodzący rok 2023 to czas nowych wyzwań, czas finalizacji prac nad Planem Strategicznym Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027. Liczę, że realizacja zaplanowanych działań w kolejnych latach pozwoli na dalszy, szybki i zrównoważony rozwój obszarów wiejskich naszego województwa - mówi Wicemarszałek Województwa Zachodniopomorskiego Olgierd Kustosz.

Działanie	Wartość podpisanych umów
7. Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich	269 607 884,00 zł
	w tym:
Budowa lub modernizacja dróg lokalnych	110 149 873,00 zł
Gospodarka wodno-ściekowa	103 555 170,00 zł
Targowiska	16 306 267,00 zł
Inwestycje w obiekty pełniące funkcje kulturalne	38 763 807,00 zł
Kształtowanie przestrzeni publicznej	
Ochrona zabytków i budownictwa tradycyjnego	832 767,00 zł
19. Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER	145 750 164,00 zł
Suma	415 358 048,00 zł



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”
Materiał opracowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego. Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.
Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Schematu II Pomocy Technicznej „Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020

kontakt.7dnigryfina@gmail.com

Pasja – nauka – praca

Chodzi o to, żeby szkoła przyciągała dzieci i rozbudzała w nich pasję i chęć do nauki. Skąd mają one czerpać entuzjazm, jeśli nie od swoich nauczycieli, którzy wyposażeni w kompetencje i nowoczesny sprzęt dydaktyczny pokierują młodymi ludźmi w najodpowiedniejszą dla nich stronę



- Chcemy, by szkoła była miejscem przyjaznym dla uczniów, miejscem rozbudzania życiowych zainteresowań. Z tego względu przeznaczamy Fundusze Europejskie na doposażanie tematycznych pracowni czy dodatkowe zajęcia. Ale szkoła to nie tylko mury. Wspieramy też nauczycieli, by mimo niełatwego czasu dla polskiej edukacji, mogli wciąż z otwartością i pasją kształtować młode pokolenia. Inwestycja w szkołę, to inwestycja w przyszłość Pomorza Zachodniego – mówi Olgierd Geblewicz, Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego.

Z myślą o przyszłości

W Mieszkowicach impulsem do zainteresowania się pozyskaniem eurofunduszy były nie najlepsze wyniki egzaminów w tej miejscowości oraz w pobliskim Zielinie. – Doszliśmy do wniosku, że musimy poszerzyć ofertę szkoły o zajęcia dodatkowe i to takie, które będą przebiegały dwutorowo: z jednej strony dla dzieci potrzebujących wsparcia, a z drugiej dla tych, którzy chcą rozwijać swoje zainteresowania, prezentują wysoki poziom sprawności matematycznej, fizyko-chemicznej, językowej. Chcieliśmy też pokazać dzieciom, że nauka jest powiązana z pracą zawodową i ukształtować w uczniach postawę, że uczą się po coś, że to ma związek z ich przyszłością – mówi **Remigiusz Rzepczak**, dyrektor SP w Mieszkowicach.



Marcin Bochuta, nauczyciel geografii i informatyki w SP w Mieszkowicach i Remigiusz Rzepczak, dyrektor szkoły w Mieszkowicach

O tym, jak efektywny okazał się projekt „Podnoszenie kompetencji kluczowych w Mieszkowicach jako dobra inwestycja”, świadczy to, że po jego zakończeniu uczniowie szkół objętych projektem uzyskali wyniki wyższe od średniej dla województwa. Tego sukcesu nie byłoby bez zaangażowania zarówno nauczycieli, jak i uczniów oraz

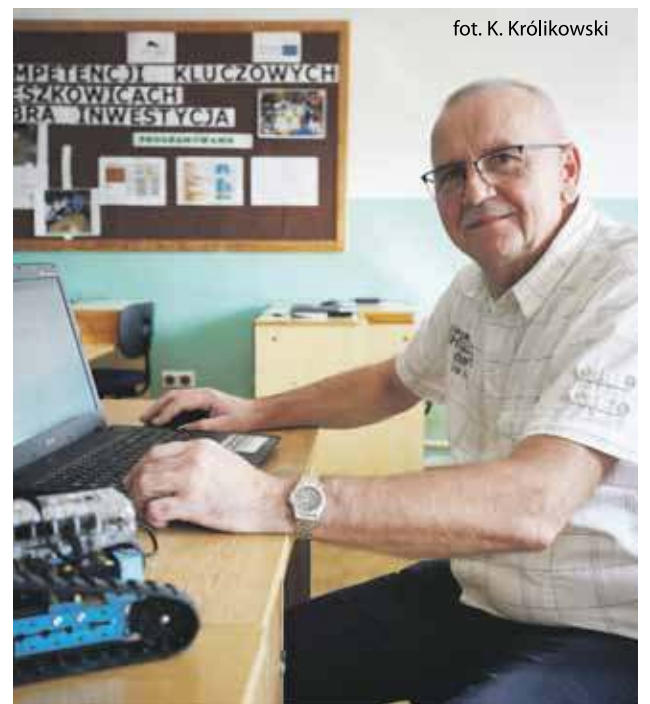
ich rodziców, którzy chętnie zapisywali dzieci na zajęcia. – Po raz pierwszy pojawiło się tak dużo zajęć dodatkowych, ponad 1600 godzin. W codziennych warunkach nie ma możliwości, żeby była taka liczba zajęć rozwijających czy dydaktyczno-wyrównawczych. Oferta była różnorodna i każdy mógł wybrać coś dla siebie. Były zajęcia z geografii, chemii, fizyki, biologii, języków obcych, informatyki, robotyki, a także zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze i rewalidacyjne – wylicza **Maria Paszko-Żuk**, dyrektor Zespołu Obsługi Szkół w Mieszkowicach i koordynator projektu. Ważnym elementem było też doradztwo zawodowe dla uczniów.



Uczniowie mają do dyspozycji różne pomoce dydaktyczne

W czasie projektu szkoły mocno wzbogaciły wyposażenie pracowni przedmiotowych. – To było dla nas jak manna z nieba – przyznaje **Joanna Flamer**, dyrektor SP w Zielinie. – Doposażyliśmy szkołę w komputery, tablety, roboty, nowe rzutniki multimedialne, tablice do prezentacji materiałów czy mikroskopy, a dla uczniów ze specjalnymi potrzebami zakupiliśmy terapeutyczne programy multimedialne, np. do zajęć logopedycznych czy socjoterapeutycznych – dodaje. Szczególną popularnością cieszyły się zajęcia z robotyki. – Nie wyobrażam sobie wprowadzenia programowania bez robotyki, bo dziecko musi widzieć efekty – przekonuje **Henryk Madera**, informatyk z SP w Zielinie. Nauka programowania zajmuje ważne miejsce w ofercie edukacyjnej szkoły, która corocznie uczestniczy w ogólnoświatowym Code Week, czyli Tygodniu Kodowania. Sprzęt zakupiony w ramach projektu cieszy i motywuje. – Zapisaliśmy się do konkursu #OSE Wyzwanie, organizowanego przez NASK (Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa) i dzięki uczestnictwu wygraliśmy kolejną pracownię komputerową. Mało tego, dostaliśmy światłowód i łącze internetowe, za które szkoła nie płaci. Na starym sprzęcie trudno byłoby zmobilizować uczniów do uczestnictwa – podkreśla Henryk Madera.

Podobnie uważa **Marcin Bochuta**, nauczyciel geografii



Henryk Madera, nauczyciel informatyki w SP w Zielinie

i informatyki w SP w Mieszkowicach: – Praca z dziećmi jest teraz bardziej komfortowa, mamy więcej możliwości. Zainteresowanie przedmiotem wzrasta, dzieci podchodzą z większym sercem do nauki. Moim zdaniem im bardziej zróżnicowane są nasze metody, tym chętniej dzieci uczą się i więcej z siebie dają – zaznacza nauczyciel, który m.in. zorganizował spływ kajakowy, podczas którego dzieci w praktyce nauczyły się korzystać z odbiorników GPS, nabytych w ramach projektu.

Swoją wiedzę i kompetencje poszerzyła również kadra pedagogiczna. Szkolenia dotyczyły technik motywacji uczniów do nauki, doskonalenia umiejętności kluczowych i oceny zachowania emocjonalnego uczniów. Dwie nauczycielki uczestniczyły w studiach podyplomowych. Jedna z nich uzyskała kwalifikacje do prowadzenia zajęć z socjoterapii, a druga z edukacji i terapii osób z autystycznym spektrum zaburzeń.

Jest tyle do odkrycia!

Podobny zakres miał projekt „Edukacja bez barier w Szkole Podstawowej w Dobrej”, realizowany we współpracy z Fundacją Rozwoju Edukacji Małego Inżyniera. Również w tym wypadku wsparcie otrzymali uczniowie, jak i nauczyciele, którzy mogli skorzystać ze szkoleń z programowania i prowadzenia zajęć metodą eksperymentu. – Zakupiliśmy mnóstwo sprzętu multimedialnego, ale też map, mikroskopów czy pomoce do zajęć chemicznych i fizycznych – mówi **Beata Szalkiewicz**, dyrektor szkoły. Jak dodaje: – Dzieciaki interesują się multimediami. Dziś nie wystarczy im tablica i kreda, one wymagają od nas trochę bycia magikami i cały czas trzeba wymyślać coś nowego, żeby je przyciągnąć i zainteresować.

– Najskuteczniejszym sposobem, żeby zmotywować dziecko do nauki, jest zainteresowanie go danym tematem. To wzmacnia chęć ucznia do nauki konkretnych przedmiotów – zauważa **Ewa Bednarek** z Fundacji, koordynatorka projektu. – Nigdy nie wiemy, co sprawi, że dziecko zdecyduje, że zostanie inżynierem czy biologiem, czy lekarzem. Zasadne jest więc pokazywanie dzieciom różnych opcji, dawanie możliwości sprawdzenia się w różnych sytuacjach poznania nauki od strony praktycznej, tak żeby mogły świadomie wybrać, co chcą w życiu robić – dodaje.

Marek Rokita

Świadkowie historii: „NSZZ Solidarność” – Teresa i Robert Jędrzyczek

Za walkę o wolność otrzymaliśmy bilet w jedną stronę...

W niewielkim mieście o nazwie Delphos w stanie Ohio w USA mieszkają Teresa i Robert Jędrzyczek, którzy w pierwszej połowie lat 80' zostali zmuszeni do opuszczenia Polski ze względu na działalność opozycyjną pana Roberta w NSZZ Solidarność. Zanim wraz z małymi dziećmi, na tzw. wilczym bilecie, opuścili ojczyznę, pan Robert oskarżony o „działalność antypaństwową” był przez siedem miesięcy, w uwłaczających ludzkiej godności warunkach, przetrzymywany w różnych ośrodkach internowania na terenie naszego kraju, gdzie często był bity i poniżany przez strażników.



Teresa i Robert Jędrzyczek

Robert Jędrzyczek przyszedł na świat w 1947 r. w Dąbrowie Górniczej. W latach 70-tych podjął pracę w tamtejszej Hucie Katowice. W Dąbrowie Górniczej poznał on swoją przyszłą żonę Teresę z domu Przybyłek, która z kolei urodziła się w 1952 r. w Żabówku. Pani Teresa wyjechała z Żabówka na Śląsk, by podjąć tam pracę. Teresa i Robert w 1976 r. wzięli ślub. Rok później na świat przyszedł ich pierwszy syn Przemysław, a w 1980 r. młodszy syn Grzegorz. Pani Teresa zajmowała się domem, natomiast pan Robert pracował we wspomnianej Hucie Katowice.

- Komunistyczna rzeczywistość była szara i trudna. Właściwie każdy, kogo znałem, miał dość tego reżimu ograniczającego ludzką wolność i rozwój – mówi pan Robert Jędrzyczek.

W 1980 r. powstała Solidarność. Ten pokojowy ruch robotniczy, który stawiał postulaty poprawy życia obywateli, rósł w siłę. – Zapisanie się do Solidarności było dla mnie czymś naturalnym – podkreśla pan Robert – Pokładaliśmy w Solidarności jedyną nadzieję na to, że coś może

się zmienić na lepsze. Tak więc w sierpniu 1980 r. zostałem członkiem NSZZ Solidarność w Hucie Katowice.

13 grudnia 1981 r. komunistyczne władze postanowiły ostatecznie stłamsić pragnienie wolności wśród Polaków. Wprowadzono stan wojenny. Nasz bohater pan Robert postanowił jednak nie poddawać się i nie zrezygnował z opozycyjnej walki, za co przyszło wkrótce zapłacić jemu i jego rodzinie wysoką cenę.

- Wprowadzenie stanu wojennego nie osłabiło woli walki wśród opozycjonistów. Pamiętnego 13 grudnia w odpowiedzi na „słynne” wystąpienie generała oraz dokonanie przez komunistów licznych aresztowań działaczy Solidarności, podjęliśmy strajk okupacyjny w Hucie Katowice – wspomina pan Robert, który w czasie strajku odpowiadał za łączność i nagłośnienie w zakładzie.

Dyscyplinarka i areszt

Strajk w Hucie został stłumiony 23 grudnia 1981 r. przez oddziały wojska i ZOMO. Następnie rozpoczęły się represje wobec tych, którzy przystąpili do strajku.

Można powiedzieć, że w tym momencie zaczyna się prawdziwa gehenna pana Roberta i jego najbliższych.

- 28 grudnia 1981 r. zostałem dyscyplinarnie zwolniony z pracy – mówi pan Robert – Byłem jedynym żywicielem rodziny. Niestety, na zwolnieniu z pracy się nie skończyło, gdyż kilka dni później, 2 stycznia 1982 r., zostałem aresztowany. Właśnie mijala północ, gdy funkcjonariusze waląc do drzwi, obudzili mnie, moją żonę i naszych małych synków. Była u nas też wtedy moja mama, która postanowiła otworzyć drzwi. Do dziś pamiętam przerażenie mojej matki, dzieci i żony, gdy funkcjonariusze z karabinami maszynowymi wtargnęli do mieszkania. Nie zwracali uwagi, że dzieci zaczęły płakać, a żona i mama były roztrzęsione. Zachowywali się brutalnie. Pojmali mnie jak najgorszego przestępcę i wrzucili do milicyjnej furgonetki bez okien. Tak zostałem przewieziony na komendę milicji w Dąbrowie Górniczej. Na miejscu postawiono mi zarzuty skonstruowania i obsługi tajnej radiostacji, zarzucono mi ponadto łączność z zagranicą oraz przynależność do Konfederacji Polski Niepodległej. Byłem tym wszystkim tak oszołomiony i zdeorientowany, że nie pamiętałem nawet, gdzie się znajdowałem. Dopiero od współwięźnia w celi aresztu dowiedziałem się, że jestem na komendzie MO – wspomina pan Robert.

W nieludzkich warunkach

- Z dni spędzonych na wspomnianej komendzie MO w Dąbrowie Górniczej, pamiętam jak dziś nieopisane zimno oraz śnieg, który znajdował się na parapecie oraz podłodze celi, gdzie mnie umieszczono. Okno celi nie domykało się. Musiałem więc nakrywać się kurtką, ponieważ nie otrzymałem nawet koca, by się przykryć – opowiada pan Robert – Moja rodzina próbowała ustalić, dokąd mnie zabrano. Jednakże komuniści żartowali sobie tylko, że trafiłem na Syberię. 8 stycznia zostałem przewieziony do aresztu KWMO w Katowicach. Tam warunki były jeszcze gorsze. W dwuosobowych celach komuniści celowo umieścili aż ośmiu więźniów. Musiałem spać na podłodze. Nie dano mi żadnego koca. Nie było też środków do mycia czy prania. Mogłem się umyć jedynie zimną wodą. Strażnicy byli wobec mnie bardzo brutalni. Bili mnie i obrażali. Jedzenie było bardzo marne. W celi często brakowało powietrza. Strażnicy w swoim sadyzmie tak regulowali temperaturę, by przez pewien czas było gorąco, a następnie bardzo zimno. W ten sposób chcieli byśmy podupadli na zdrowiu. I się im to udało, bo wkrótce stan mojego zdrowia uległ poważnemu pogorszeniu. Do tego dochodziła udręka psychiczna związana nie tylko ze sposobem, w jakim traktowali nas strażnicy, ale rów-



Robert Jędrzyczek tuż po przybyciu do USA.

niez nie opuszczała mnie troska o moją rodzinę. Żona i dwójka małych dzieci byli pozbawieni środków do życia i mogli w tym czasie jedynie liczyć na pomoc rodziny i znajomych – podkreśla pan Robert.

Ze szczurami w celi

- 5 lutego 1982 r. zostałem przewieziony do więzienia w Jastrzębiu-Zdroju. Tym razem umieszczono mnie w 12-osobowej celi. W nocy w celi grasowały szczury oraz gryzły pluskwy. Tutaj również posiłki nie nadawały się do jedzenia. Jedyna rzecz, jaka uległa zmianie, to ta, że mogła mnie wreszcie odwiedzać moja rodzina. Moja żona przyjeżdżała do mnie przywożąc mi paczki żywnościowe. Co zresztą też nie było łatwe, bo trzeba było pokryć dość wysokie koszty dojazdu i zakupu żywności, a bieda była bardzo dotkliwa.



Zmuszeni do opuszczenia Polski, kosztują wolności w Delphos - tak brzmiał tytuł artykułu o rodzinie Jędrzyczków w lokalnej gazecie

W tym miejscu oddajmy też głos pani Teresie – Na wizyty do Roberta jeździłam wraz z jego ojcem Sylwestrem, a jego mama Józefa zostawała z dziećmi. W czasie internowania męża otrzymałam również pozwolenie od władz na wyjazd z dziećmi do Żabówka. Postanowiłam więc wrócić na ten czas w moje rodzinne strony, dzięki czemu nie byłam sama z dziećmi, zwłaszcza, że zastraszanie rodzin opozycjonistów było okropne – zawsze ktoś stał i obserwował nasze mieszkanie na klatce schodowej. A jeszcze wtedy nie mieliśmy telefonu – wspomina pani Teresa.

Dopiero w kwietniu 1982 r. rada ministrów PRL wydała decyzję o przywróceniu do pracy

ca 1982 r. spędziwszy w więzieniu prawie siedem miesięcy – Ze względu na wyczerpanie fizyczne i psychiczne, przez dwa tygodnie przebywałam na zwolnieniu lekarskim, za co obcięto mi zarobki, a jednocześnie musiałam ponosić koszty leczenia. Gdy ostatecznie powróciłam do pracy w drugiej połowie lipca 1982 r. zacząłem być szykanowany przez nowe kierownictwo i „komisarzy” wojskowych – podkreśla działacz Solidarności - Ci aparatczyki komunistyczni ciągle próbowali mnie nastraszyć i jednocześnie usilnie nakłaniali do opuszczenia kraju. Represje dotknęły także moją rodzinę. Żona i dzieci były nękanie głuchymi telefonami i pogrózkami. Teresa bała

też ripostować różnych ciskanych w jego stronę wyzwisk ze strony komunistów – mówi pani Teresa.

Bolesne rozstanie z ojczyzną

Niestety, ciągle prześladowania ze strony komunistycznego reżimu, dla którego pan Robert przez swoje zaangażowanie w Solidarność, stał się wrogiem publicznym, skazanym wraz ze swoją rodziną na tzw. śmierć cywilną, sprawiły, że musiał opuścić kraj. – Mimo że nie znaliśmy języka, mieliśmy dwójkę małych dzieci, a żona była w ciąży z najmłodszą córką Kasią, wyjechaliśmy z Polski w grudniu 1982 r. Musieliśmy oddać trzypokojowe mieszkanie lokatorskie, które mieliśmy w Dąbrowie Górniczej, naszym znajomym i rodzinie wraz z całym dorobkiem: nowymi meblami, sprzętem AGD, imponującym księgozbiorem – opowiada pani Teresa - Najpierw trafiliśmy do Niemiec, a stamtąd poleciliśmy do USA.

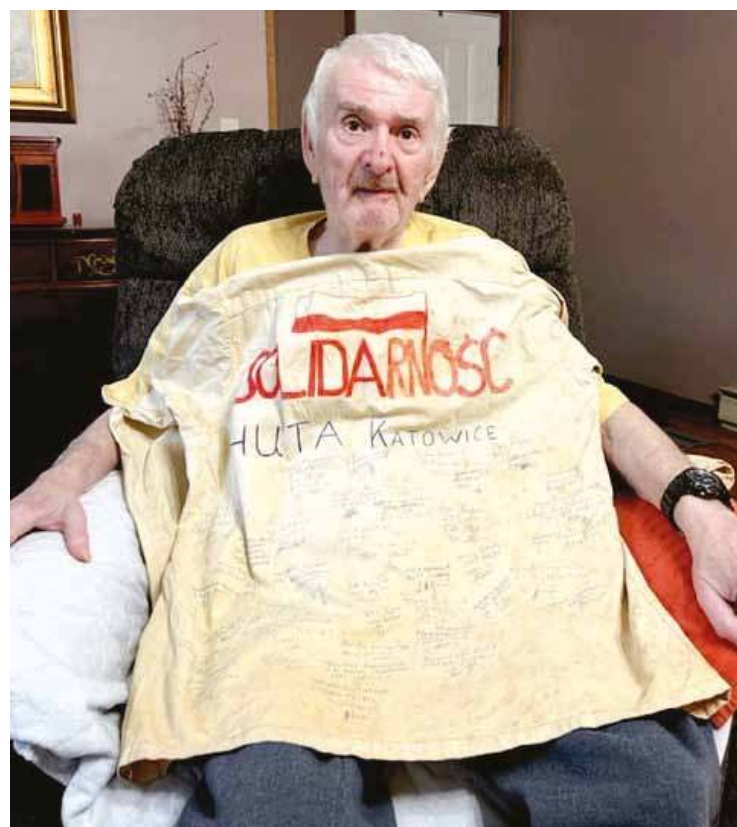
Nowa rzeczywistość za oceanem

Rodzina Jędrzycków trafiła do niewielkiej miejscowości Delphos w stanie Ohio. Na miejscu uzyskali pomoc od jednej z grup parafii katolickiej pw. Św. Jana Ewangelisty w Delphos a także wsparcie pieniężne w ramach pomocy udzielanej przez Konferencję Episkopatu USA. W lokalnej przyparafiałnej grupie wsparcia szczególnym zaangażowaniem wykazał się zwłaszcza pewien weterynarz koni wyścigowych, który zapewnił rodzinie Jędrzycków lokum – Na początku poważną barierę stanowił dla nas język. Przez pierwsze lata podejmowałem jedynie dorywcze słabo płatne prace. Żona zajmowała się naszymi dziećmi – mówi.

Robert Jędrzycki, gdy już opłacał dostatecznie język, rozpoczął studia w zakresie technologii inżynierii elektronicznej na Lima Technical College (jest to uczelnia znajdująca się w miejscowości Lima w stanie Ohio). Jednak z racji na fakt nie posiadania jeszcze mimo wszystko biegłości w angielskim, nagrywał on wykłady a następnie odtwarzał je w domu, by lepiej zrozumieć treść. Pan Robert otrzymał także możliwość odbycia lekcji z korepetytorem i zaliczył egzamin ze znajomości angielskiego pod koniec studiów. Następnie podjął pracę w miejscowych zakładach Philipsa znajdujących się w miasteczku Ottawa.

Dzieci ofiarą etnicznych żartów

- Niestety na obczyźnie – mimo że poznaliśmy wielu dobrych ludzi – doznawaliśmy też ostracyzmu ze strony niektórych osób. Zwłaszcza nasze dzieci stały się w szkole ofiarami żartów i docinek z powodu pochodzenia – mówi pani Teresa - Dzieci często sły-



Robert Jędrzycki z koszulką więzienną z czasów internowania.

szały pod swoim adresem, że urodziły się na śmietniku. Nieraz rówieśnicy dokuczali im mówiąc, że to nie jest ich kraj. Pewnego razu Przemek i Grzesiek zostali nawet napadnięci. Grzesiek powiedział mi, że nic nie mógł zrobić, kiedy zaczęli szarpać Przemka. Innym razem, ktoś powiedział, że jeśli Stany się im nie podobają, to niech wracają do Polski. Dzieci słyszały pod swoim adresem wiele innych bardzo przykrych inwektyw – zaznacza.

- Najbardziej bolał nas fakt, że takie rzeczy działy się wobec naszych dzieci w szkole i nikt nic z tym nie robił. Dopiero kiedy poszłam do szkoły, by upomnieć się i zwrócić uwagę na problem nękania moich synów, to postępowanie wobec nich trochę się zmieniło – dodaje pani Teresa.

- Teraz, gdy wspominamy tamte czasy, pozostaje w nas żal, że nasze dzieci spotkało takie traktowanie. Sądziłyśmy, że w USA spotkamy się z tolerancyjnym przyjęciem. A tutaj doszło do takiej sytuacji. To, co stanowiło dla mnie nadzieję w tej kwestii, to mowa prawnika, gdy otrzymywałam obywatelstwo. Ten prawnik powiedział ważną rzecz, mianowicie, że tak naprawdę w Ameryce rdzenni są tylko Indianie, natomiast inni, choćby żyli tutaj z dziada pradziada, jak nasi sąsiedzi z Delphos, są potomkami emigrantów. Nie można się więc przejmować tym, kto co mówi – podkreśla pani Teresa nawiązując do słów prawnika.

Obecnie nasze dzieci są już dorosłe. Przemek wrócił do Polski. Ma żonę i dwóch synów. Wraz z żoną prowadzi sklep internetowy, kiedyś uczył też angielskiego. Natomiast Grzesiek z żoną i dwiema córkami mieszkają w Kalifornii, a najmłodsza Kasia, wraz z córką, synem i mężem, niedaleko nas, w Delphos. Kasia, z racji, że urodzi-

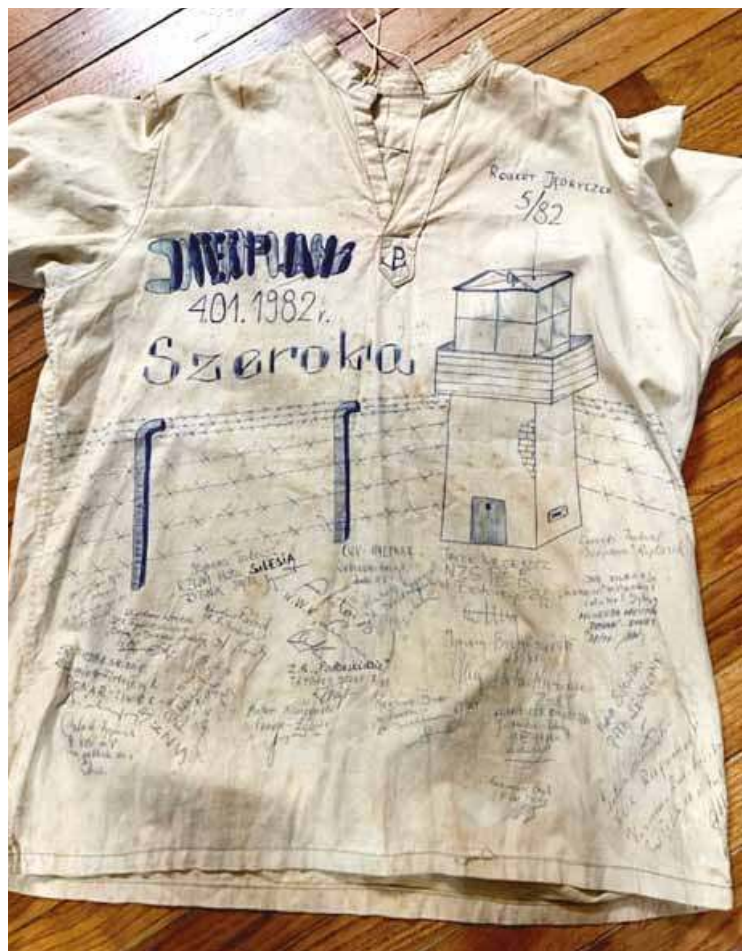
ła się już w Stanach i wzrastała tutaj od początku swojego życia, nie miała takich trudnych jak jej bracia doświadczeń – opowiada pani Teresa.

Tęsknota za ojczyzną towarzyszy im każdego dnia

- Moją żonę i mnie od ponad ćwierć wieku zżera tęsknota za krajem, rodziną i przyjaciółmi – wyznaje pan Robert - Mimo iż do dnia dzisiejszego prześladowa mnie koszarne wspomnienia z czasu stanu wojennego, to żywiłem nadzieję, że na emeryturze wreszcie będę mógł wrócić do rodzinnego kraju. Niestety wskutek recesji zostałem bezrobotny, moje oszczędności stopniały, tak samo jak środki odkładane na funduszu emerytalnym; w wyniku ostatniego krachu straciły na wartości. Z powodu prześladowań i represji za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego, zostałem skazany na tęsknotę i życie w biedzie w obcym kraju – mówi dawny opozycjonista.

Robert Jędrzycki jest już człowiekiem w podeszłym wieku i bardzo schorowanym. Przebywa pod opieką swojej żony. Oboje podkreślają, że coraz bardziej dochodzi do nich fakt, iż prawdopodobnie nie wrócą już do ojczyzny, mimo że po upadku komuny kilkakrotnie udało im się odwiedzić kraj. Osoba pana Roberta, jako bohatera Solidarności, który był tak dotkliwie prześladowany przez komunistów, niestety nie funkcjonuje w powszechnie dostępnych źródłach. Nigdy nie dostał on też żadnego odznaczenia za swą działalność opozycyjną. Jest – można powiedzieć – jednym z zapomnianych bohaterów walki o wolność, którą możemy się dzisiaj cieszyć i przede wszystkim z niej korzystać.

Piotr Słomski



Na koszulce widnieje misternie wykonana grafika miejsca internowania opozycjonistów

internowanych, co skutkowało tym, że moja rodzina uzyskała jakiegoś środka do życia – mówi pan Robert.

Albo wyjazd z kraju, albo więzienie i... nieszczęśliwy wypadek

- Po około dwóch miesiącach ośrodek internowania w Jastrzębiu-Zdroju został zlikwidowany, a mnie przeniesiono do analogicznego ośrodka tym razem w Zabrze-Zaborzu – mówi pan Robert - Panowały tam podobne warunki, jak w Jastrzębiu. Jednakże dodatkową udręką było to, że byłem nakłaniany przez funkcjonariuszy do opuszczenia kraju. Ci funkcjonariusze rozdawali nam wnioski paszportowe i grozili, że ten kto nie wypełni formularza wniosku, ten długo nie wyjdzie z więzienia, a gdy już zostanie zwolniony, to może go spotkać nieszczęśliwy wypadek – relacjonuje opozycjonista.

Pan Robert został zwolniony z internowania dopiero 30 czerw-

się wychodzić na dwór z dziećmi. Była pewna tego, że jest śledzona przez funkcjonariuszy SB. Ponadto słyszała, że polityczni przeciwnicy reżimu ulegali różnym tragicznym wypadkom – podkreśla pan Robert.

- Czas, gdy mój mąż był najpierw brutalnie aresztowany, a następnie przetrzymywany w tak upiornych warunkach przez tyle miesięcy, był dla mnie i naszych dzieci bardzo trudny – zaznacza pani Teresa - To było życie w ciągłym strachu i napięciu. Każdego dnia bałam się o życie i zdrowie Roberta. Ciągłe nękania przez komunistyczne służby – zwłaszcza gdy byłam sama z małymi synkami – to była naprawdę gehenna. Robert był już psychicznie wykończony tymi rozmowami z funkcjonariuszami bezpieczeństwa, którzy odgrzaali się, że rodzinie może się coś stać. Komuniści grozili też wywózką do ZSRR. Mąż postanowił, że będzie cierpliwie znosił te szykany, nie próbował

To już prawie ćwierć wieku!

Szachowe Grand Prix Gryfina na mecie

Wielkim turniejem finałowym, który odbył się 10 grudnia w Pałacyku pod Lwami, zakończyło się tegoroczne Grand Prix Gryfina w szachach, rozgrywane przez cały 2022 rok. Zwycięzcą XXIV edycji imprezy został Bartosz Szpura.

Zawody, mające w Gryfinie już niemal ćwierćwieczną tradycję, zgromadziły pokaźną grupę pasjonatów i kibiców „Królewskiej Gry”. Zacięte pojedynki w sobotnich partiach, tak jak we wszystkich poprzedzających je eliminacjach, trwały do ostatniej rundy, a o zajętych miejscach często decydowały bardzo minimalne różnice. Świadczy o tym duży ścisk w czołówce turnieju finałowego, choć w klasyfikacji generalnej rozgrywek nie przyniosło to większych zmian.

Duże brawa należą się zwycięzcom sobotniego finału. Pierwszy był Maksymilian Zakrzewski, druga Liwia Babińska, a trzeci Adam Wites. Tuż za podium uplasowali się Bartosz Szpura, Dawid Lewandowski i Filip Lewandowski.

W klasyfikacji generalnej 24. Grand Prix zwyciężył Bartosz Szpura 39,0 pkt., który wy-

przedził Dawida Jankowskiego 36,0 pkt., a trzecie miejsce zajął Krzysztof Chęć 29,5pkt. Dobra i skuteczna gra Liwii Babińskiej w trzech ostatnich turniejach zaowocowała awansem na czwarte miejsce, które podzieliła z Filipem Lewandowskim - oboje po 29,0pkt. Miejsca w pierwszej dziesiątce Grand Prix wywalczyli: Filip Pawlicz; Zosia Hołubowska po 26,0pkt. Jacek Kacała 25,0pkt. Marek Jaksina 24,5pkt. oraz Maksymilian Zakrzewski 23,0pkt.

W podsumowaniach całych zawodów nie zabrakło miejsca na nagrody specjalne. Piękne puchary otrzymali: Dawid Jankowski; Bartosz Szpura; Marek Jaksina; Zosia Hołubowska i Hubert Janicki - za obecność we wszystkich turniejach cyklu. Karol i Bartosz Durkowscy - najmłodsi uczestnicy zawodów oraz najlepsze dziewczyny roz-

grywek: Liwia Babińska, Zosia Hołubowska oraz Ida Babińska.

W sumie rozegrano łącznie osiem turniejów, w których odbyło się blisko 800 partii szachowych. Sklasyfikowano 54 zawodników. Najwięcej ze szkół podstawowych - 38. Najmłodszego i najstarszego uczestnika zmagania, dzieli rocznikowo po-



nad dwadzieścia lat! W turniejach wystąpiło 12 dziewcząt i 42 chłopców. Ogromnie cieszy,

bardzo liczny udział najmłodszych szachistów w wieku do 10 lat. W rozgrywkach sklasyfikowano 21 zawodników rocznika 2012 i młodszych.

Za naszym pośrednictwem organizatorzy 24. Grand Prix Gryfina wyrażają podziękowania wszystkim, którzy wsparli tegoroczne rozgrywki.

najważniejszych sportowych postaw - „Fair Play”. Poszanowania dla samego siebie i innych, poczucia godności i sprawiedliwości. Łączy w sobie wiele cech warunkujących prawidłową ocenę sytuacji oraz odpowiednią i prawidłową reakcję. Zawsze, przed i po zakończeniu każdej partii szachowej, zawodnicy podają sobie ręce i dziękują za grę. Wyrażają przez to szacunek dla przeciwnika - niezależnie od tego kto został zwycięzcą, czy pokonanym. Jest to doskonała nauka skromności w przypadku wygranej oraz spokoju i opanowania w momencie porażki, a także pełna świadomość tego, że przeciwnik w grze, jest przede wszystkim kolegą i przyjacielem na co dzień - w tych pięknych słowach podsumował całoroczną imprezę jej organizator, Krzysztof Rudnicki. Opr. DJ

Hej kołęda kołęda

Od wielu lat, każdego roku tuż przed zbliżającymi się Świątami Bożego Narodzenia Stowarzyszenie Amazonek „Ewa” w Gryfinie organizuje w Klubie Nauczycielskim wigilijne spotkanie. Na tych wyjątkowych spotkaniach oprócz członków stowarzyszenia jest wielu gości zaproszonych przez przewodniczącą „Amazonek” Ewę Olejarz..

Na wtorkowym spotkaniu wśród zaproszonych byli: ks. Stanisław Helak, była sekretarz gminy Ewa Sznajder, radny Sejmiku Artur Nycz, Grzegorz Smug z żoną, goście z Ukrainy. Nie zabrakło również tych śpiewających - Krysi Urbańskiej z zespołu Borzymianka, Ziuły Łodykowskiej i Danusi Sikorskiej z chóru Res Musica. Wśród wielu spotkań jakie się odbywają z okazji świąt w naszym mieście, to u „Amazonek” należy do jednych z najbardziej eleganckich i świątecznych. Pięknie i pomysłowo udekorowane stoły, z upominkową zieloną gałązką przy każdym talerzu. Niby jak zawsze, a jednak inaczej. Tak niewiele, a tak dużo.

I jak zawsze słowa ewangelii, modlitwa dzielenie się opłatkiem i potrawy zupełnie niezmiennione. Te dawne jak tradycja każe. Bardzo miłym akcentem był występ uczniów Gryfińskiej Szkoły Muzycznej pod „batutą” pani Edyty Smolnik. W przyszłości warto



pomyśleć o tym, żeby występ odbył się przed podaniem kolacji. Umożliwiło by to w spokoju wysłuchanie śpiewanych przez dzieci kołęd. Nie tylko atmosfera świąteczna, nie tylko nastroje snujące się licami, choinki czy gwiazdy grudniowe na niebie, a przede wszystkim ogromne znaczenia mają spotkania i choć chwilowa możliwość bycia razem, bycia wspólnotą.

Boże Narodzenie to najpiękniejsze, najbardziej rodzinne i kolorowe ze wszystkich świąt.

Powinno być pełne miłości, radości i pokoju. Tylko, że tam, nie tak daleko od naszych granic - pada nie tylko śnieg, a też bomby. Nie ma pokoju. Nie ma „jasności”, a dymy rakiet gaszą nawet gwiazdy. I chciałoby się zapytać - dlaczego? Zapytać - tylko kogo? Powoli kończy się świąteczne spotkanie. Jeszcze tylko wspólne zdjęcie i wspólne podziękowanie Ewie Olejarz, gospodyni klubu Eli Smirnow i wszystkim, którzy pomagali. Wszystkim za wszystko. ts

Karate WKF

Mikołajewski mistrzem Polski

W Mosinie koło Poznania odbyły się Mistrzostwa Polski Masters w Karate WKF. Jednym ze złotych medalistów został gryfinianin Marek Mikołajewski.

W mistrzostwach wzięło udział 75 zawodników z 19 klubów. W tym licznym gronie był między innymi trener UKS Kamikaze Gryfino Marek Majewski. Nasz szkoleniowiec może stanowić wzór dla swoich podopiecznych. W konkurencji

KUMITE kategoria 50-54 lata OPEN zdobył złoty medal i został mistrzem Polski Masters. Natomiast w konkurencji KATA 50-54 wywalczył brązowy medal. Gratulujemy!

DJ



W konkurencji Kata Marek Mikołajewski (pierwszy z prawej) zajął trzecie miejsce

kontakt.7dnigryfina@gmail.com

Leśna opowieść wigilijna

Odbyła się 10 grudnia w Glinnej to kolejna edycja spotkań z lasem i świąteczną tradycją.



Spotkań, które łączy radość wspólnych rozmów, przedsmak świątecznej atmosfery i kolędowania. Pod okiem instruktorów rękodzieła, którzy opowiadali o świątecznych zwyczajach nasi goście przygotowali niezwykle prezenty dla najbliższych i świąteczne ozdoby, wykonane między innymi z naturalnych materiałów, pochodzących z lasu czy pola. Przed laty wiele z nich powstawało bowiem z igliwia, kawałków drewna, słomy, czy szyszek. Radosnym akcentem spotkania był występ chóru

"Res Musica", który pięknym wykonaniem kolęd zachęcił wszystkich do wspólnego śpiewania. Jeśli opowieść wigilijna to nie mogło rzecz jasna zabraknąć wizyty Mikołaja. W jego zaprzęgu znajdował się m.in. ciekawy prezent dla uczestników spotkania. To "Niemapa lasów północno-zachodniej Polski". Trochę bajkowy przewodnik po leśnych zakamarkach, który w ciekawy sposób prezentuje wiele niezwykłych miejsc, podpowiadając jednocześnie pomysły na rodzinne wędrówki.

"Tereny Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinie to olbrzymie bogactwo przyrodnicze. To piękne lasy, krajobrazy polno-leśne, zwierzęta i rośliny. To pachnące żywicą bory sosnowe oraz pełne listowia buczyny i dąbrowy. To przepiękne jeziora i rzeki, doskonale tereny do odbywania rodzinnych wycieczek i poznawania przepięknej polskiej przyrody, o każdej porze roku. "NIE-MAPA" pokazuje tylko wybrane miejsca, które warto odwiedzić. Jest ich o wiele więcej. Serdecznie zapraszam wszystkich do poznawania tego niezwykłego terenu – pieszo, rowerem, kajakami, z plecakiem, wędką..." - mówi Andrzej Szelażek dyrektor RDLP w Szczecinie.

"NIEMAPA Lasy Północno-Zachodniej Polski" jest dostępna do darmowego pobrania na www.niemapa.pl. Jej papierową wersję można odebrać bezpłatnie w każdym z nadleśnictw RDLP w Szczecinie.

Fot.RDLP Szczecin

Po nagrodę aż do Międzyzdrojów

16 grudnia 2022r. uczniowie Zespołu Szkół w Nowym Czarnowie udali się do Międzyzdrojów na uroczyste rozdanie nagród.

Klasa 3 Szkoły Przystosowanej do Pracy wykonała zespołowo pracę na Konkurs Plastyczny "ekoGRZYB 3D lub ekoDRZEWO 3D", którego organizatorem był Woliński park Narodowy oraz Nadleśnictwo Międzyzdroje. Nasza praca została doceniona i zajęliśmy trzecie miejsce w



swojej kategorii. Były nagrody, brawa, poczęstunek i zwiedzanie Muzeum Przyrodniczego Wolińskiego Parku Narodowego. Przy okazji pobytu w Międzyzdrojach nie mogliśmy zapomnieć o spacerze nad naszym pięknym, choć już zimowym

morzem. Ogrzaliśmy się w kawiarni ciepłą herbatką i pysznymi goframi. Szczęśliwi wróciliśmy do domu i już planujemy, gdzie pojedziemy następnym razem...

ms

Wspólne lodołamanie

Na początku miesiąca odbyła się polsko-niemiecka narada zimowa pomiędzy Państwowym Gospodarstwem Wodnym Wody Polskie RZGW w Szczecinie, a Urzędem Dróg Wodnych i Żeglugi Odry i Haweli w Eberswalde. Przewodniczącym niemieckiej delegacji był Pan Ralf Dimmek, a stroną polską przewodniczył dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Szczecinie Marek Duklanowski.



- Wszelkie działania realizowane w czasie zimowym, w ramach akcji lodołamania podejmowane są równoległe przez stronę polską i niemiecką. Za nami kolejne spotkanie regulujące zasady ochrony przeciwpowodziowej w rozpoczynającym się sezonie zimowym. Nasze jednostki są gotowe – mówił Stefan Iwicki, kierownik Centrum Operacyjnego Ochrony Przeciwpowodziowej RZGW w Szczecinie.

W celu przeprowadzenia akcji lodołamania na terenie RZGW w Szczecinie Strona niemiecka przewidziała gotowość sześciu jednostek, natomiast Strona polska udział siedmiu jednostek.

Od momentu pojawienia się pierwszych zjawisk lodowych na Odrze do ich zaniku obie strony codziennie do godz. 7:20 wymieniać się będą informacjami na temat aktualnej sytuacji lodowej, prognoz pogody, oceny dnia poprzedniego oraz gotowości technicznej lodołamaczy. O godzinie 10:00 nastąpi pełna wymiana informacji pomiędzy przedstawiciela-

mi kierownictwa akcji obu stron, dotycząca zadań na dany dzień, na podstawie aktualnych sprawozdań lodowych i prognoz pogody.

Podobnie jak w latach poprzednich, niemiecki lodołamacz czołowy będzie miał swojego tłumacza, natomiast niemieckie lodołamacze liniowe obsługiwane będą przez tłumacza polskiego. Uzgodniono, że udział lodołamaczy w akcji będzie organizowany w taki sposób, aby godziny pracy lodołamaczy polskich i niemieckich rozkładały się równomiernie odpowiednio na obie strony, przy uwzględnieniu dróg dojazdu lodołamaczy pomiędzy miejscem ich postoju a rejonem udziału w akcji.

Na spotkaniu omówiono również zasady współpracy dotyczące utrzymania szlaku żeglugowego na granicznym odcinku rzeki Odry i Odry Zachodniej w perspektywie do końca 2022 roku i na początku 2023.

WP

Mikołajki na sportowo

9 grudnia odbył się Mikołajkowy Turniej Drużyn Młodzieżowych Łabędzia Widuchowa.

W hali sportowej szkoły podstawowej w Widuchowej spotkały się drużyny skrzatów, żaków i orlików wraz z rodzicami. Trenerzy poprowadzili serię konkurencji sportowych dla młodych zawodników. Później skrzaty zmierzyły się w poje-

dynku piłkarskim ze swoimi rodzicami, a żaki i orliki rozegrały wewnętrzny turniej w drużynach mieszanych.

Dla każdego małego sportowca przewidziany był upominek (plecak z imieniem, drużynowy magnes, dyplom i coś

słodkiego).

Turniej przebiegał w niezwykle radosnej atmosferze, a najważniejsze było wspólne spędzenie czasu wraz z rodzicami i trenerami. Wydarzenie finansowane z budżetu Gminy Widuchowa na rok 2022.

dost.



Nowa baza lodołamaczy w Szczecinie

Lodołamacze Wód Polskich gotowe do akcji. Rozpoczęło się Pogotowie Zimowe. Siedem jednostek najprawdopodobniej już w przyszłym tygodniu wypłynie na Odrę, by stawić czoła tworzącym się zatorom lodowym.

W akcji lodowej na Odrze bierze udział 13 lodołamaczy, 7 z Polski i 6 niemieckich. Od 1 grudnia jest już ogłoszone pogotowie zimowe dla lodołamaczy. Polskie zacumują w nowej bazie, która powstaje w Podjuchach. Właśnie kończy się budowa, mówi Marek Duklanowski dyrektor Wód Polskich w Szczecinie. – Koniec grudnia najprawdopodobniej i połowa lutego na zakończenie całości prac, ale kluczową rzeczą jest, że od początku stycznia będziemy mieć wszystkie jednostki w tym miejscu i z tego miejsca swobodnie nimi dysponować w razie potrzeby – mówi



Akcja lodołamania na Dolnej Odrze zakończyła się 22 lutego br., na dzień przed planowanym terminem. Fot. Wody Polskie.

Duklanowski.

W Podjuchach wybudowano nowe nabrzeże oraz budynki administracyjne dla obsługi technicznej. – W bazie dla lodołamaczy w tej chwili finalizowana jest część hydrotechniczna. Trwają prace czerpalne, przy wydobywaniu tej części urobku, która tutaj przy brzegu nie pozwalałaby na osiągnięcie tej głębokości niezbędnej do cumowania lodołamaczy. W następnych tygodniach będziemy odbierali część lądową administracyjno-biurową – dodaje Duklanowski.

Źródło: Portal Polska morską.pl, TVP3 Szczecin / Radio Szczecin, Fot.: Wody Polskie

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta i Gminy Gryfino

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Gryfinie oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej (www.bip.gryfino.pl) podano do publicznej wiadomości na okres 21 dni – trzy wykazy gminnych lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz najemców tych lokali, w tym:

- Wykaz 58/2022 – dla lokalu przy ulicy Bolesława Chrobrego 10/15 w Gryfinie,
- Wykaz 59/2022 – dla lokalu przy ulicy Zygmunta Krasińskiego 95/8 w Gryfinie,
- Wykaz 60/2022 – dla lokalu przy ulicy Bolesława Chrobrego 24/4 w Gryfinie.

Szczegółowych informacji na ww. temat udziela Wydział Działalności Gospodarczej, Rolnictwa i Gospodarki Nieruchomościami UMiG w Gryfinie ul. Parkowa 3 (budynek Banku Pekao S.A., II piętro), tel. 91 416 20 11 wew. 403.

REKLAMA

Pokój do wynajęcia
osobie
na emeryturze, rencie.
Aktualne.
Kontakt: 691 057 180

Upadłość konsumencka

Masz długi, których nie możesz spłacić, nie prowadzisz działalności, nie masz majątku. Pomogę zgłosić upadłość. Konsultacje darmowe
Tel. 669 681 080,
www.szczecin-syndyk.pl
restrukturyzacja@konsumenta@gmail.com

REKLAMA

**KUPIĘ KAŻDE
AUTO
za gotówkę
665 708 544**

MALOWANIE, TAPETOWANIE

mieszkań i biur
Solidnie, na czas • Dbam o czystość
731 556 321

REKLAMA

Stekno, sprzedam działkę rolną

o powierzchni 5801 m2 wraz z udziałem w drugiej działce zapewniającej dostęp do drogi publicznej. Idealne miejsce na odpoczynek, z dala od zgiełku, do jeziora kilkaset metrów. Piękne zachody słońca gratis. Cena 19 zł/m². Zapraszam do oglądania.
Tel. 531 446 193

Jutro – na plac Barnima!

Gryfiński Jarmark Bożonarodzeniowy już tuż!

Zachęcamy do ozdabiania domów lokalnymi dziełami, tworzonymi z duszą i sercem! Wśród wystawców podczas Gryfińskiego Jarmarku Bożonarodzeniowego nie zabraknie Środowiskowego Domu Samopomocy z Gryfina, który także szykuje oryginalne wyroby. Zapraszamy - sobota 17 grudnia, plac Księcia Barnima I w Gryfinie, start o 15:00.

dost.



Mikołajki w Żelechowie

Zabawa mikołajkowa w Żelechowie organizowana jest z dużym rozmachem.

Nie inaczej było w tym roku. Na dzieci czekały animacje, poczęstunek i oczywiście Święty Mikołaj, który przyjechał na specjalnym podnośniku w eskorcie straży pożarnej. Mikołaj miał ze sobą ogromną ilość paczek i rozdał ich aż 61.

Gratulacje dla wszystkich osób zaangażowanych w przygotowanie imprezy, a w szczególności dla sołtysa Łukasza Mańkowskiego i rady sołeckiej.

Dost.



Mikołajki w Krzywinie

W piątkowy wieczór Święty Mikołaj odwiedził Krzywinię.

W strażackiej remizie odbyła zabawa mikołajkowa z wieloma atrakcjami. Spotkanie rozpoczęły muzyczne animacje z postaciami Strażaka Sama i psa Chase'a. Dla wszystkich serwowany był poczęstunek (gofry, popcorn, wata cukrowa, kiełbaska z ogniska, zimowy kompot).

Przyjazd Mikołaja możliwy był dzięki pomocy strażaków, gdyż sanie Mikołaja ugrzęzły w polu pod Krzywinem;) Mikołaj dotarł oczywiście z prezentami dla wszystkich dzieci.

Wśród gości pojawił się także Zbigniew Bogucki – wojewoda zachodniopomorski, który miał

upominki dla dzieci, ale także specjalny prezent dla Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej działającej przy OSP Krzywin. Był to defibrylator treningowy.

To był radosny i wesoły wieczór, a najszcześliwsze były dzieci, które licznie przybyły do krzywińskiej remizy.

Gratulacje dla wszystkich organizatorów, którymi byli: sołtys Jadwiga Mazur i Sołectwo Krzywin, Koło Gospodyń Wiejskich Szafir Krzywin, OSP KSRG Widuchowa, Gmina Widuchowa, Stowarzyszenie na rzecz rozwoju gminy Widuchowa, Radni Rady Gminy - Agnieszka Szeffler i Grzegorz Gunia. *Dost.*



**Szukam pracy
jako opiekunka
do dziecka lub dzieci
na terenie Chojny
Tel. 660 974 992**

**KUPIĘ ciągnik
URSUS ZETOR MTZ
lub inne,
może być do remontu.
Tel. 782 655 123
669 653 515**

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE
wykończenia wnętrz, szpachlowanie,
malowanie, ścianki działowe z płyty
GK, sufity podwieszane, terakota,
ceramika oraz panele podłogowe
576 314 405

**KUPIĘ przyczepę
leśną
samozaładowczą
(Palms farma lub inne),
ładownicę
teleskopową
oraz rozsiewacz
wapna RCW.
Może być do remontu.
Tel. 782 655 123
669 653 515**

**Miejszyski Klub Sportowy
"HERMES"**
e-mail: hermes.gryfino@kki.pl
szkolenie sportowe młodzieży w sekcjach:
- lekkoatletyki tel. 601205951
- gimnastyki artystycznej tel. 608613189
- żeglarstwa tel. 601911286
www.mks-hermes.pl

**GRYFINSKI KLUB SPORTOWY
DELTA**
Nabór dzieci 10 - 11 lat
TRIATHLON
Wszystkie informacje:
delf.pl
Tel. 509 949 777
Email: delf@delf.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

91 40 45 014

kontakt.7dnigryfina@gmail.com

Cena 1 zł za słowo - NIERUCHOMOŚCI
70 gr za słowo - pozostałe działy

*Możliwość edycji na terenie powiatu
goleniowskiego, łobeskiego, stargardzkiego*

NIERUCHOMOŚCI

- Mieszkowice - działka pod zabudowę 70 ar. Tel. 601 707 573

PRACA

- Składam szafy, garderoby „IKEA”. Tel. 665 18 44 88
- Firma transportowa Lucas z siedzibą koło Płot zatrudni kierowców C+E w ruchu międzynarodowym na ciągniki siodłowe z naczepą franką, system 2/1 lub

inny. Oferujemy kierunki zachodniej Europy oraz kraje Skandynawii. Atrakcyjne wynagrodzenie, składki rozliczane wg zachodnich stawek godzinowych, wyjazdy z Płot. Tel. 508 269 905

ROLNICTWO

- Sprzedam bardzo tanio owce. Tel. 606 627 718



DYŻURY APTEK

Apteka DOZ Verbasum ul. 11 Listopada 16f	16.12
Apteka Mandragora ul. Krasińskiego 89	17.12
Apteka DOZ Gryfińska ul. Piastów 10a	18.12
Apteka Puls Muszkieter ul. 9 Maja 14	19.12
Apteka DOZ dyżur ul. 11 Listopada 16F	20.12
Apteka Dr. Max ul. B. Chrobrego 30-38	21.12
Apteka Cef@rm 36,6 ul. Grunwaldzka 6	22.12

Dyżur nocny trwa od godz. 19.00 do godz. 8.00 dnia następnego.

Dyżur w dni świąteczne trwa od godz. 8.00 do godz. 8.00 dnia następnego.

- zaznaczono weekendy i dni ustawowo wolne od pracy



PUP INFORMUJE

7

POWIATOWY URZĄD PRACY W GRYFINIE DYSPONUJE NASTĘPUJĄCYMI OFERTAMI PRACY:

- Doradca rolniczy – praca Banie
- Elektromonter- praca Nowe Czarnowo
- Elektryk/mechanik utrzymania ruchu- praca Wełtyń
- Kasjer sprzedawca- praca Lubanowo, Gryfino (orzeczenie o niepełnosprawności)
- Oczyszczacz odlewów – praca Gryfino
- Operator CNC- praca Daleszewo
- Oczyszczacz odlewów- praca Daleszewo
- Opiekun/opiekunka- praca Dębce
- Pomoc kuchenna – praca Gryfino
- Pomocnik cukiernika- praca Gryfino
- Pracownik ds. obsługi fermy- praca Stare Czarnowo
- Pracownik utrzymania czystości – praca Nowe Czarnowo
- Psycholog- praca Gryfino
- Specjalista ds. BHP- praca Nowe Czarnowo
- Sprzedawca w branży mięsnej –praca Gryfino

REKLAMA

**TRANSPORT wywrotką
do 3 ton oraz
betonomieszarka 9m³.
Beton, piaski, kruszywa, czarnoziem,
nawozy w tym obornik.
Tel: 575 830 815**

REKLAMA

**Zatrudnię
kierowców C+E
systemy pracy: 3x1, 2x1 oraz
system weekendowy
(wyjazd ze Szczecina do Niemiec)
Tel. 609 493 989**

**Sprzedam działkę budowlaną
uzbrojoną, 900 m² • GRYFINO ul. Pogodna
tel. 664 560 078**

**Sprzedam atrakcyjną
działkę 70 arów
dla dewelopera domów jednorodzinnych w Mieszkowicach
601 707 573**

7 DNI GRYFINA

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, nie odpowiada za treść ogłoszeń, listów oraz zastrzega sobie prawo do adiacji i zmiany tytułów. Listy anonimowe nie są rozpatrywane, dane nadawcy można zastrzec do wiadomości redakcji

**ADRES REDAKCJI: ul. Asnyka 31, 74-101 Gryfino
TEL. 91 404 50 14, fax 91 404 10 14
E-MAIL: rkwapisz.7dnigryfina@gmail.com, WWW: 7dnigryfina.pl
WYDAWNICTWO: DJ Media sp. z o.o.**

Jeśli byłeś świadkiem ciekawego wydarzenia...

Zadzwoń lub napisz!

kontakt.7dnigryfina@gmail.com
nr do interwencji 502 552 908



Nowe 7 Dni Gryfino

REDAKTOR NACZELNY: Ryszard Kwapisz
DYREKTOR WYDAWNICZY: Piotr Słomski
ZESPÓŁ: Monika Dudkiewicz, Tamara Szymańska,
Andrzej Szczepaniak Anna Pietras, Dariusz Jachno,
SKŁAD: Tomasz Tracz

Złote Gody

W ubiegłym tygodniu odbyła się II jesienna tura uroczystości Złotych Godów. Na zaproszenie Burmistrza Mieczysława Sawaryna wzięło w niej udział 19 par jubilatów.

W pięknej świątecznej oprawie auli w Szkole Podstawowej nr 3, jubilaci otrzymali medale przyznane im przez Prezydenta RP za długoletnie pożycie małżeńskie.

Radę Miejską podczas uroczystości reprezentowali Przewodniczący Rafał Guga oraz Radny Piotr Zwoliński. Dla przybyłych gości – wprowadzając w wyśmienite nastroje – wystąpił zespół Ad Hoc. Nie obyło się bez tańców!

Gratulujemy następującym parom dostojnych jubilatów:

Regina i Czesław Bartczkowie
Krystyna i Ludwik Chrołowice
Władysława i Jan Ciepluchowie
Grażyna i Wojciech Cybulscy
Anna i Kazimierz Dąbrowscy
Stefania i Ryszard Dobrowolscy

Krystyna i Sławomir Dominowie
Jadwiga i Zdzisław Dunowscy
Czesława i Jan Furtakowie
Teresa i Stanisław Głowaccy
Bożena i Zbigniew Gromadkowie
Wanda i Władysław Hołubowie
Jolanta i Wiesław Jankowsy
Marianna i Zygmunt Jułkowsy
Anna i Waldemar Kołodziejczkowie
Bogusława i Leon Kryczkowie
Alicja i Edward Królowie
Danuta i Zdzisław Kupczykowie
Jadwiga i Tadeusz Kurowscy

Wszystkim życzymy kolejnych lat szczęśliwego i pięknego życia!



REKLAMA

PIASKI, ŻWIRY, KRUSZYWA DROGOWE

Piasek płukany, piasek zasypowy, żwiry, kruszywa łamane, zamienniki, betony, podsypki.

TRANSPORT MATERIAŁÓW SYPKICH 1-28 T

WYWÓZ GRUZU, ZAGĘSZCZARKI 60-500KG
KOPARKO-ŁADOWARKA

tel. 602 460 400



REKLAMA



Binowskie Specjały

Manufaktura zdrowej żywności

- Usługi cateringowe
- Wyroby własne
 - wędzone - pieczone - gotowane - grillowane
 - z dziczyzny - z wołowiny - z wieprzowiny
 - z ryb - z drobiu i owoców morza
- sery Marwickie
- ciasta domowe



Przyjmujemy zamówienia cateringowe na imprezy do 25 osób

Sala bankietowa do wynajęcia na imprezy do 24 osób (60 m²)

Tel. 601 42 16 63

www.binowskiespecjaly.pl



Promotor najlepszego wina w zachodniopomorskim, z winnicy w Binowie

psb

MRÓWKA

PSB MRÓWKA GRYFINO
ul. Łużycka 87b, tel. 91 416 21 32

BUDUJ I REMONTUJ RAZEM Z MRÓWKĄ

materiały budowlane • technika grzewcza
chemia budowlana • wyposażenie i wykończenie wnętrz
artykuły metalowe i elektryczne

U nas znajdziesz:
CENTRUM OBSŁUGI INWESTYCJI I FIRM
kompleksowa obsługa firm i instytucji
promocje • rabaty • bonusy

Hurtownię
godz. otwarcia: pn. - so. 6⁴⁵-16⁰⁰

W MRÓWCE KUPUJESZ PUNKTY PAYBACK ZYSKUJESZ

Zbieraj punkty PAYBACK w sieci sklepów PSB-Mrówka.
*Wzrosty nie gwarantujemy